

# REPUBLIKA

Rok VI

LÓDŹ PIĄTEK, 6-GO KWIETNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 97

## Waldemaras nie znajdzie poparcia w Europie dla swej wykrętnej polityki. — Propozycja Polski w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Litwą wywołała wielkie wrażenie w całym świecie.

Paryż, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa paryska zamieszcza obszerny komentarz o konferencji polsko-litewskiej w Królewcu.

„Temps” w artykule wstępnym oświadcza, że wrażenie ogólne z tych 4-dni pertraktacji nie wzbudza wielkiej nadziei na przedkie rozwiązanie zatargu polsko-litewskiego.

Zresztą nic w tem nie będzie dziwnego, — pisze „Temps”, jeżeli się przypomni trudności, jakie trzeba było przezwyciężyć dla dojścia do pierwszego kontaktu osobistego.

Kontakt ten uwydatnia odczuwanie trudności, powstające na każdym kroku w sprawie dojścia do ostatecznego porozumienia. Mimo pojednawczego tonu przemówień zarówno Waldemarasa, jak i min. Zaleskiego, wygłoszonych na otwarcie konferencji, wyjaśniło się na samym wstępie, że dążeniem Waldemarasa jest powrócenie kretami drogami do kwestji Wilna, jedynej, której niepodobna rozstrzygnąć na konferencji.

Waldemaras omylił się ogromnie, — oświadcza „Temps”, jeżeli przypuszcza, że znajdzie wśród mocarstw europejskich poparcie dla swej wykrętnej polityki. Jasnym jest również, że Liga Na-

rodów nie przestanie interesować się kwestją zatargu polsko-litewskiego i o ile dalsze pertraktacje między Kowniem a Warszawą nie będą normalnie postępowały naprzód, cała sprawa będzie znowu postawiona na wokandy w Genewie w takiej formie, dzięki której rząd litewski znajdzie się niezawodnie w pozycji dość trudnej.

„Journal de Debats”, który w czasie konferencji zamieścił szereg wyczerpujących korespondencji Stefana Aubac'a, drukuje artykuł Augusta Gauvina, w którym autor zaznacza, że propozycja polskie nalażwały się najzupełniej do wznowienia między obu narodami normalnych stosunków. Jednakże Waldemaras bynajmniej się do tego nie spieszy. Propozycje min. Zaleskiego wprowadziły go nawet w zakłopotanie. Waldemaras widział, że jego ultra-nacjonalistyczna polityka zaczyna się chwiać i zdaje sobie sprawę z tego, że nie prowadzi ona do niczego. Z drugiej strony czuje on że szczerze zapomógł udzielane Litwie

przez nacjonalistów niemieckich w celu podtrzymania polityki antypolskiej, nie będą trwały wiecznie.

W Berlinie zaś powinni zrozumieć, — pisze Gauvin, że zbliżenie Niemiec z Francją nie jest możliwe, o ile Niemcy wytwarzać będą trudności Polsce. Wszystkie sprawy europejskie ściśle łączą się ze sobą. Francja związana jest na podstawie traktatu sojuszem z Polską. Minister Stresemann powinien wiedzieć, że Niemcy nie mogą targnąć się na Polskę bez zdraśnięcia Francji.

Moskwa, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Izwestija”, podając korzystną ocenę politycznych wyników konferencji w Królewcu, zaznacza, że bezpośredni kontakt między Polską a Litwą został w Królewcu ustalony po raz pierwszy. Fakt ten odpowiada wysiłkom dyplomatycznym sowietów, mającym na celu odwrócenie groźby zbrojnego konfliktu pomiędzy obu krajami, a zwłaszcza

groźby gwałtu zbrojnego przeciwko Litwie.

W związku z zamieszczeniem w prasie francuskiej pogłoskami, że sprawa ta zostanie ponownie poruszona w Genewie wobec odmowy Waldemarasa uznania w tej lub owej formie aneksji terytorjum Wilna przez Polskę, „Izwestija” zaznacza, że tego rodzaju taktyka nie będzie mogła bynajmniej przyczynić się do rozwoju kontaktu polsko-litewskiego, ustalonego w Królewcu. Im bardziej normalnie będą się toczyły prace różnych komisji, mianowanych w Królewcu, tem trudniejszą stanie się sprawa stosowania języka groźb lub gwałtu zbrojnego w stosunku do Litwy.

Dziennik podkreśla, że propozycja polska w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Litwą nie rozwiązuje wcale w obecnym stanie stosunków polsko-litewskich sprawy istotnych intencji Polski względem Litwy. Propozycja ta czyni bowiem trudniejszą jedynie jawną wojnę pomiędzy obu krajami, nie może jednakże przeszkodzić osobistościom typu Żeligowskiego lub Pleczkajłisa w zorganizowaniu powstań wewnętrznych na Litwie oraz nie może zapobiec próbom osiągnięcia zamierzonego celu przy użyciu podobnych środków.

### Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej w Sejmie.



Posiedzenie sejmowej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem b. wiceministra skarbu posła Byrki Wład. (x). Obecni są między innymi min. skarbu poseł dr. Czechowicz (1), wiceminister Grodyński (2), prof. Krzyżanowski (3), Polakiewicz (4), pos. Wł. Kosydarski (5), ks. Sewer. Czetwertyński (6), dr. V. ad. Kłernik (7), W. Trampczyński (8), Woźnicki Jan (9), dr. H. D. amand (10).

### Wywczasy świąteczne ministrów.

Marsz. Piłsudski spędzi święta w Sulejówku.

Warszawski koresp. „Republiki” (B.) telef. W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego członkowie rządu rozpoczynają wywczasy świąteczne.

Pan Prezydent Rzplitej spędzi święta w Spale — pan marszałek Piłsudski z rodziną — w Sulejówku.

Wicepremier dr. Bartel udał się w

towarzystwie por. Zaćwillchowskiego na kilkodniowy pobyt do Krynicy.

Minister gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na wieś w Siedleckie, minister Meysztowicz na Wileńszczyznę, minister prof. Staniewicz w okolice Lidy, a minister dr. Jurkiewicz — do Zakopanego.

**Wielkanocny numer „REPUBLIKI”**

ukáže się

**jutro, w sobotę,**

w znacznie zwiększonej objętości.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje administracja pisma dziś do godz. 7-ej w ecz.

### Podziękowanie ministra perskiego

za gościnne przyjęcie w Polsce.

Warszawa, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kierownik perskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za pośrednictwem posła polskiego w Teheranie z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał min. Ansar. podczas swego pobytu w Polsce.

### Wstrzymanie ruchu towarowego

w okresie świątecznym.

Warszawski koresp. „R. publiki” (B.) telef.

Minister komunikacji polecił wstrzymanie w okresie świątecznym, t. j. od dn. 7-go do 9-go b. m. ruchu pociągów towarowych, z wyjątkiem takich, które wiozą transporty wojskowe z ludźmi, transporty materiałów szybko psujących się i żywy inwentarz.

### Delegat ministerstwa komunikacji

nadzorcą w „Orbisie”.

Warszawa, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z nadużyciami, jakie ujawnione zostały w polskim biurze podróży „Orbis”, ministerstwo komunikacji, chcąc zabezpieczyć sumy należne od towarzystwa skarbowi państwa oraz doprowadzić w możliwie jaknajkrótszym czasie do sanacji przedsiębiorstwa, zaszczepiając sobie równocześnie stałą i dostateczną kontrolę nad działalnością biura podróży, spowodowało za pośrednictwem władz sądowych ustanowienie już z dn. 1 kwietnia r. b. zarządu przymusowego nad polskim biurom podróży „Orbis”. Zarządcą sądowym mianowany został delegat ministerstwa komunikacji p. Wiktor Matkowski. W ten sposób tak interesy skarbu państwa, jak też i podróżującej publiczności znalazły swego rzecznika w osobie zarządcy.

### 270 świadków

przesłuchano w procesie „Hromady”.

Wilno, 5 kwietnia.

(Agencja Wschodnia)

Dziś, w 27 dniu rozpraw procesy „Hromady”, sąd powołał ekspertów do zbadań sprawy nadużyć, popełnionych w banku przez trzech oskarżonych. Ekspert-chę buchalterzy powołani zostali w liczbie 3-ch przez prokuratora, 4-ty zaś przez obronę.

Ekspertyza potrwa około 7 dni, poczem wyniki jej przedstawione zostaną sądowi.

Posiedzenie dzisiejsze zakończone zostało z tem, że następną rozprawa odbędzie się dopiero w dniu 10 b. m.

Do chwili obecnej w procesie tym przesłuchano 270 świadków. Oczekuje się, iż rozprawy zakończą się ostatecznie w połowie maja, nie zaś jak przypuszczano, w początkach tego miesiąca.

### Olbrzymi pożar lasów pod Wrocławiem.

Wrocław, 5 kwietnia.

W pobliżu miejscowości wiecieczkowskiej Pirscham pod Wrocławiem w całej dolinie rzeki Ohle wybuchnął pożar trzciny nadbrzeżnej i lasu. Płomienie szybko objęły kilka kilometrów lasów i trzciny, posuwały się z niesłychaną szybkością naprzód. Płomienie buchały do wysokości kilkupiętrowego domu. Szkody wyrządzone w lasach są olbrzymie. Pożar został ugaszony dopiero, gdy już były lasy wypalone w tej okolicy.

### Nowy mistrz boks w Niemczech.

Berlin, 5 kwietnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczoraj w pałacu sportowym odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Niemiec w wadze ciężkiej. Dotychczasowy mistrz i sława sportowa Niemiec Diener uległ po 15 rundach na punkty młodemu bokserowi nazwiskiem Schmeiling.

### Literaci protestują przeciw obniżeniu nagrody lite- rackiej m. Lwowa.

Lwów, 5 kwietnia.  
(Agencja Wschodnia)

Zawodowy związek literatów polskich we Lwowie na ostatnim walnym zgromadzeniu uchwalił rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powodu uszczuplenia nagrody literackiej miasta Lwowa do 5 tysięcy złotych, dokonane go niespodziewanie i wbrew pierwotnej uchwale byłej rady miejskiej, która preminowała na ten cel 10 tysięcy. Rezolucja stwierdza, że tego rodzaju uchwała obniża prestige miasta, sprzeciwia się uchwale związku miasta i stawia Lwów przodujący zawsze w ofiarności popierania literatury na szarym końcu wśród miast polskich. Walne zgromadzenie wyraża nadzieję, że czynnik kompetentny wprowadzą pożądaną korekturę. Uchwalono wysłać w tej sprawie specjalną delegację do komisarzy rządu oraz do przewodniczącego komisji kultury i finansowej rady przybocznej.

### Polak burmistrzem w Karwinie.

Praga, 5 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Trybuna“ zamieszcza korespondencję z Karwiny w sprawie stosunków w tamtejszym zarządzie miasta, gdzie wybrano burmistrzem Polaka Guziura, który musiał ustąpić na rzecz Grzecha Krupy, na skutek rozstrzygnięcia powiatowego zarządu politycznego we Frystacie. Rozstrzygnięcie to zostało przez sąd administracyjny skasowane mimo to jednak Krupa nie chce ustąpić z zajmowanego stanowiska. Dziennik ubolewa nad tem, że skutkiem takiego stanu rzeczy w najważniejszym mieście Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego może dojść do tego, że burmistrzem będzie tam Polak. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby, zdaniem dziennika, ustanowienie komisarzy rządowego.

### Wiatr halny

wyrządził wielkie szkody w Zakopanem.

Zakopane, 5 kwietnia.  
(Agencja Wschodnia)

Szalejący w dniach ostatnich w Tatrach wiatr halny połamał lub powyrwał z korzeniami wiele, nawet starych, drzew. M. in. powalony został przez wiatr jeden z najstarszych smreków w Tatrach, w Dolinie Cichej. Ilości lat tego smreku nie udało się dokładnie określić, pewne jednak jest, iż jest to suma, sięgająca ponad lat 500. Pień jego mógł objąć z trudem 3 ludzi wzięwszy się za ręce. Ten wspaniały okaz został powalony przez wiatr m. in. dlatego, że w wielu miejscach uległ próchnieniu.

### Złoto sowieckie

jedzie z Ameryki do Niemiec

Berlin, 5 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung“ donosi, że transport złota w wysokości 5 milionów dolarów, który rosyjski bank państwa próbował zdeponować w Ameryce jako gwarancję kredytową, a który nie został przyjęty przez banki amerykańskie, wskutek interwencji Francji został załadowany w Nowy Jorku na okręt i wysłany do Niemiec.

Jak donosi „Vossische Zeitung“ dotychczas nazwisko adresata w Niemczech nie zostało ogłoszone.

### Wwóz narkotyków do Ameryki

stale wzrasta.

Waszyngton, 5 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według zebranych na dzień 5 b. m. danych wwóz narkotyków do Stanów Zjednoczonych stale wzrasta. Rząd St. Zjednoczonych zawarł więc z rządami Anglii, Francji i Niemiec układy, mające na celu wymianę posiadanych informacji, dotyczących handlu narkotykami. Stany Zjednoczone zamierzają zawrzeć podobne układy z innymi jeszcze państwami, m. in. z w. m. Gdańskiem. Chodzi o wykorzystanie nadużywania opium i kokainy oraz ustanowienie ustaw, ograniczających produkcję narkotyków dla celów leczniczych.

W niedzielę, 8 kwietnia b. r.

Premjera

## Wielkiego Programu Świątecznego

kina

**SPLENDID**

— p. t. —

# „Zdobywca Serc“

W rolach głównych

**Iwan Mozzuchin**

**Mary Philbin**

Głosy prasy polskiej o filmie „ZDOBYWCA SERC“

„Nasz Przegląd“: Mozzuchin kreuje tu rolę rosyjskiego księcia, wkraczającego na czele wojsk moskiewskich do miasteczka galicyjskiego (akcja filmu odbywa się w czasie ostatniej wielkiej wojny). W tem to właśnie miasteczku rozgrywa się lwia część akcji dramatu, którego treścią jest niepohamowana, brutalna w wielu przejawach miłość księcia do córki rabina tego miasteczka. Dzięki temu wybitnie erotycznemu tematowi Iwan Mozzuchin potrafił wyzyskać w całej rozciągłości swój talent mimiczny. Wypada nadmienić, że „Zdobywca Serc“ wyreżyserowany został przez Edwarda Słomana, twórcę filmu „Ojcowie i Dzieci“.

„Słowo Pomorskie“: Wspaniały dramat — wspaniały ze względu na mistrzowską konstrukcję fabuły... W ramach opowieści pomieszczono trzy dziejowe okresy: despotyzm przedwojennych władców rosyjskich, okrutności wojny światowej i następstwa przewrotu bolszewickiego. Czarującą jest Mary Philbin, Mozzuchin kreuje rolę rosyjskiego księcia wymiennie.

## Specjalne kadry agitatorów sowieckich dla krajów kolonialnych.

Ryga, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na ostatnim posiedzeniu kongresu sowieckich związków zawodowych delegat III Międzynarodówki Heller referował sprawę propagandy komunistycznej w krajach kolonialnych. W związkach zawodowych Indii angielskich, które obejmują 300.000 robotników wydelegowani przez moskiewską międzynarodówkę emisariusze usiłują wprowadzić te związki na tory walki rewolucyjnej. Analogiczną walkę prowadzi komuniści na Filipinach, w Turcji, Egipcie, Persji i Afganistanie, gdzie akcja komunistyczna napotyka na poważne trudności ze względu na przeciwdziałanie burżuazji. Stworzono specjalne kadry agitatorów,

szkolonych odpowiednio do warunków krajów kolonialnych.

### Wysłannik sowieków w Chinach.

Słynny Borodin znów na widowni

Berlin, 5 kwietnia.

„Telegraphen Union“ donosi z Pekinu że chińskiej policji politycznej udało się ostatnio wykryć miejsce pobytu znanego agitatora sowieckiego Borodina, który po ucieczce z Hankou przez cały rok ukrywał się na prowincji, nie biorąc udziału w życiu politycznym. Borodin zdołał zbiec do Mongolji, gdzie ma zająć się przygotowaniem nowej akcji na rzecz sowieków. Aresztowano tylko dwóch towarzyszy Borodina.

### Lokaut w niemieckim przemysle metalowym.

Berlin, 5 kwietnia.

Biuro Wolfa donosi, że związek przemysłowców metalowych Saksonji uchwalił ogłosić w Saksonji lokaut wskutek zatargu o taryfę płac, panujących w tamtejszym przemyśle metalowym. Lokaut ma wejść w życie we czwartek, 12 b. m. i objąć ok. 200 tysięcy robotników metalowych.

### Choroba b. cesarzowej Zyty.

Madryt, 5 kwietnia.

Z San-Sebastian donoszą, iż operacja, której poddała się dziś rano b. cesarzowa Zyta znacznie polepszyła jej stan zdrowia. Są obecnie pewne nadzieje na utrzymanie jej przy życiu.

### Zamach bombowy w porcie szwedzkim.

Sztokholm, 5 kwietnia.

W szwedzkim porcie Karlskrona rzucono wczoraj o godz. 23 min. 20 w pobliżu arsenału morskiego bombę, która wybuchła, powodując wypadnięcie w sąsiednim budynku znacznej ilości szyb. W domu, obok którego nastąpił wypadek, znajdował się tylko kapitan okrętu, który nie odniósł żadnego szwanku.

— Z Angory donoszą, iż wtorkowe trzęsienie ziemi spowodowało bardzo znaczne szkody. Zniszczonych zostało 515 domów, 7 meczetów i 4 szkoły.

— Rząd duński powiadomił międzynarodowe biuro pracy o formaim ratyfikowaniu konwencji, dotyczącej jednakowego traktowania zagranicznych i krajowych robotników w dziedzinie odszkodowań za wypadki w czasie pracy. Konwencję tę ratyfikowało dotychczas tylko 12 państw.

### Przewodniczący seimo- wej komisji budżetowej



Posel Władysław Byrka (B. B. W. R.)

### Fałszywe banknoty 500 — złotych

pojawiły się w Katowicach  
i Poznaniu.

Warszawa, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w Katowicach i Poznaniu fałszyfikaty banknotów 500-złotowych. Fałszyfikaty te wykonane są na papierze zwyczajnym z tłoczonym znakiem wodnym, widocznym na powierzchni papieru. Rysunki wykonane nieudolnie, utrzymane w kolorze brudno-szarym. Fałszyfikat jest łatwy do rozpoznania.

### Amnestja na Węgrzech.

Fałszerze pieniędzy odzyskują  
wolność.

Budapeszt, 5 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z obiegającymi coraz częściej pogłoskami, jakoby dekret regenta o amnestji objął również osoby skazane w procesie o fałszerstwo franków francuskich, prasa tutejsza na podstawie informacji z kół dobrze poinformowanych donosi, że były szef policji Emeryk Nadosy, któremu pozostały jeszcze do odbycia 4 miesiące ciężkich robót, zostanie uwolniony jeszcze przed nadchodzącymi świętami.

### Pogłoski o sojuszu włosko-tureckim.

Londyn, 5 kwietnia.

Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki przywiązuje olbrzymie znaczenie do spotkania ministra spraw zagranicznych Turcji z Mussolinim. Według wersji obiegających w poinformowanych kołach Turcja zamierza z Włochami uregulować definitywnie kwestię t. zw. strefy mało-azjatyckiej. Poza tem turecka dyplomacja nosi się z zamiarem zawarcia paktu bezpieczeństwa z Włochami. Spotkanie Mussoliniego z ministrem spraw zagranicznych ma przygotować bliższą współpracę turecko-włoską w polityce międzynarodowej.

### WPLYW ZIMNA NA POROST WŁÓ- SÓW.

Dr. Saudek dokonał ciekawych doświadczeń w kierunku wpływu zimna na porost włosów. Przekonał się na zwierzętach, iż ich owłosienie bywa znacznie bujniejsze w zimie, a uziębienie skóry głowy u ludzi dało niespodziewanie skuteczne rezultaty, o ile usuwane były szkodliwe dla włosów kwasy tłuszczowe. Wiadomo, iż kwasy tłuszczowe zobojętnia się myciem głowy Szampone D-ra Lustra. Wystawiając zatem skórę głowy, często mytą tym środkiem, na działanie zimna, pobudza się porost włosów.

Dr. Z. B.

Przechodząc przez ulicę  
rozetrzyj się uważnie, unik-  
niesz kalectwa i śmierci.

# Walka o ustrój państwowy.

Gdyby ktoś chciał w kilku słowach określić, jaka ideologia, czy też tendencja ustrojowa panuje obecnie w Europie, nie znalazłby w słowniku politycznym właściwej definicji.

**MONARCHIZM** i jego podstawa ideowa—nacionalizm dawnej marki—wygasły zupełnie. Nikt nawet nie zwalcza tego kierunku myśli politycznej. Rozwijało się to, rozsypało w proch, nie pozostawiając w umysłach żadnego śladu.

W tych krajach, gdzie istnieje jeszcze monarchia, nie jest ona uważana za przeszkodę, którą należy usunąć drogą rewolucji: gra nie warta świeczki.

Korona nie ma już większego znaczenia od... cylindra, który zdobi Głowe Państwa i posiada charakter niemal wyłącznie dekoracyjny - reprezentacyjny. Jednym słowem—monarchizm przestał istnieć jako kierunek polityczny.

**DEMOKRACJA** rozpełtała siły żywiołowe, siły społeczne, które odrazu podzieliły się na kilka obozów, zdecydowanie wrogich względem siebie.

Wraz z ustrojem republikańskim rozpoczęła się wojna wszystkich przeciwko wszystkim, walka o władzę, o hegemonię, która nie jest niczem innym, jak długotrwała, nierozegrana ostatecznie **REWOLUCJA**. Przerzucanie, względnie wyrzucanie sobie nawzajem steru rządów przez prawicę, lewicę i centrum stwarzało chroniczny stan wrzenia, stan płynny, niepewny, a żadne zwycięstwo tej czy innej strony nie mogło uchodzić za trwałe.

Jedynym celem rządów demokratycznych jest—większość, czyli absolutne zwycięstwo jednej ze stron. Gdy tej przewagi nie osiągniemy, walka trwa nadal, w ostrzejszej czy słabszej formie, w defenzywie czy ofenzywie, lecz nigdy nie ustaje, mimo chwilowego zawieszania broni dla załatwiania wspólnych spraw doraźnych—przeważnie dla podziału łupu, czy też uroczystego pogrzebania ofiar.

Demokracja—to wojna, to rewolucja w permanencji.

Nie dała ona nigdzie ostatecznego, trwałego zwycięstwa i dlatego Europa szuka innej drogi, innego systemu.

Zjawił się we Włoszech—**FASZYZM**, w Rosji—**BOLSZEWIZM**.

Jest to dyktatura bez większości, dyktatura siły bezpośredniej, brutalnej, która odrzuca wszelkie parlamentarne prawidła walki i niezależność się od wszelkich kanonów demokracji.

System ten może być obalony tylko siłą—taką samą, jaką on rozporządza, tak iż ewentualny zwycięzca musiałby również oprzeć się bezpośrednio na siłę, czyli—na miejsce faszyzmu przyjsć może bolszewizm, na miejsce bolszewizmu—faszyzm.

A więc znów wojna—bezwzględna, otwarta, bezlitosna: albo—albo...

Istnieje jednak... a właściwie dopiero się teraz pojawiło... nowe rozwiązanie tego zagadnienia: **RUCH PAŃSTWOWY**:

Państwo, jako czynnik wyższy, ponad partynę, ponad klasowy czy stanowy. Państwo—arbiter. Państwo—sędzia i rozjemca.

Jedni mówią:

—Państwo—to my, żywi ludzie, a nie żaden symbol, który rzekomo istnieje poza i ponad nami. Jest to organizacja, która winna nam zabezpieczyć najlepsze warunki bytu i rozwoju. Państwo samo w sobie nie jest celem, lecz tylko środkiem, który umożliwia dążenie do celu. Jeżeli ono nie służy naszym interesom—nie chcemy go!...

—Do tego samego i my dążymy—odpowiadają inni—lecz, aby ta organizacja mogła działać sprawnie, musimy ją wspólnie zbudować, szanować i strzec.

Spór ten trwałby wiecznie i nie dałby nigdy właściwego rezultatu, bo państwo, jako aparat władzy, jest właśnie objektem walki i każda ze stron walczących chce go opanować.

To też nowy ruch polityczny, który chce rozwiązać ten niezwykle skomplikowany problem wychodzi z założenia, że państwo jest organizacją cał-

kowicie neutralną, że musi zdobyć sobie posłuch i autorytet u stron obu, że jest symbolem istnienia narodu, że służy nie interesom doraźnym grup i klas, lecz ma zadania historyczne w wymiarze szeregu pokoleń, że forma jego a nawet treść może ulec zmianom, ale ono istnieć i przetrwać musi—bez względu na to, czy treścią jego będzie feudalizm, kapitalizm czy socjalizm.

Koncepcja ta znalazła już gdzieś odważnych realizatorów, a najgorliwszym i najkonsekwentniejszym z pośród nich jest—marsz. Piłsudski.

Zatarg z dawnym sejmem na temat „siedzieć, czy stać“ podczas odczytywania oredzia Prezydenta, zwołanie Zgromadzenia Narodowego na Zamek, wielka dbałość o autorytet i szacunek dla Głowy Państwa, jako symbolu, dążenie do zwiększenia władzy Prezydenta i lekceważenie jałowych beztreściwych form „demokratycznych“—są tylko objawami tej głównej idei: Państwa, stojącego ponad wszystkim i wszystkim.

TADEUSZ GÓRSKI.

## P. Calonder musi ustąpić! Ludność kresów zachodnich protestuje przeciw napadom bojówek niemieckich i germanofilskiej polityce p. Calondera.

Katowice, 5 kwietnia. Niemiecka prasa nacjonalistyczna Śląska Opolskiego oburza się na manifestację, urządzonej przez ludność polską w dniu 1 kwietnia przed niemieckim konsulem generalnym w Katowicach. Manifestacje powyższe miały miejsce po wiecu protestacyjnym zorganizowanym m. in. przez związek obrony kre-

sów zachodnich przeciwko decyzji prezydenta Calondera w sprawie, rot, oraz napadu na mniejszość polską w Bytomiu.

Na te głosy oburzenia niemieckiej prasy należy odpowiedzieć, że konsulat generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu również był nieraz przedmiotem burzliwej i wrogiej manifestacji, będącej nie-

jednokrotnie obleganym przez szowinistyczne elementy niemieckie, których ekscesy powstrzymane mogły być tylko dzięki energicznej interwencji policji.

Toruń, 5 kwietnia.

Z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich w szeregu miejscowości na Pomorzu odbyły się wiece i zebrania protestacyjne, na których uchwalono rezolucje, wzywające rząd do usunięcia obecnego stanu rzeczy, wytworzonego przez p. Calondera.

Jednocześnie w rezolucjach tych wyrażono gorące uznanie dla ludności polskiej Śląska Opolskiego, która mimo nieustannego teroru niemieckich organizacji wojskowych wiernie trwa przy mowie i obyczajach ojczyźtych.

Rezolucje takie uchwalone zostały w Chelmży, Lubawie, Działdowie, Sompolnie, Tucholi, Koscierzynie i w Tczewie, a w dniu wczorajszym w Torunju.

## Litwinow w Berlinie odbył wczoraj konferencję ze Stresemannem.

Berlin, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął dzisiaj zastępcę komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Litwinowa, bawiącego dzisiaj przejazdem w Berlinie. P. Litwinow przybył do min. Stresemanna w towarzystwie ambasadora sowieckiego w Berlinie, Krestiniskiego.

W dłuższej rozmowie, jaka miała miejsce, brał również udział kierownik wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych, dr. von Dirksen.

Berlin, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) W kołach politycznych twierdzą, że dzisiejsza rozmowa pomiędzy min. spr. zagr. Stresemannem i Litwinowem dotyczyła aktualnych zagadnień polityki sowiecko - niemieckiej i wschodniej. — W rozmowie miała również być poruszona sprawa aresztowanych inżynierów niemieckich. Sprawa ta jednak nie mogła być w praktyce posunięta dalej, ponieważ Litwinow, który znajdował się dzisiaj w Berlinie w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy, nie posiadał dokładnych informacji o niej.

## Inżynierowie niemieccy staną wkrótce przed sądem.

Berlin, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) „Telegraph Union“ donosi z Moskwy, że ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorff - Ran, zaś po otrzymaniu sprawozdania radcy ambasady niemieckiej dr. Schleppa o wyniku jego odwiedzin w więzieniu rosyjskim udał się do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie w czasie swej rozmowy poruszyć ma m. in. sprawę powrženia obrony aresztowanych inżynierów niemieckich obrońcy niemieckiemu. Wbrew zapowiedziom, ze strony władz sowieckich, akt oskarżenia nie został dotychczas doręczony aresztowanym technikom. Główny sędzia śledczy Rosenfeld powrócił do Ro-

stowa aby kontynuować śledztwo. W przysłym tygodniu przybyć ma również do Rostowa szef G. P. U. Monezyński, w celu przeprowadzenia dochodzeń w miejscowym oddziale G. P. U., którego członków władze centralne poleżrzewają o utrzymywanie kontaktu z opozycją.

Berlin, 5 kwietnia.

Powołując się na informacje z kół mlarodajnych, biuro Wolffa zaprzecza wiadomości, ogłoszonej w prasie paryskiej, jakoby rozbudowa wielkich zakładów w Zagłębiu Donieckim, przeznaczonych na cele wojskowe, miała nastąpić przy czynnym udziale Niemiec.

## P. Parker Gilbert w Rzymie będzie konferował w sprawie zmniejszenia odszkodowań.

Berlin, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Prasa berlińska okazuje ogromne zainteresowanie podróżą wielkanocną agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, który dzisiaj przybywa do Rzymu, aby przeprowadzić tam, jak donosi prasa włoska, — rozmowy z włoskim ministrem finansów, hr. Volpam.

„Voss'sche Zeitung“ w depeszy z Rzymu twierdzi: Parker Gilbert pragnie poinformować się o poglądach rządu

włoskiego na kwestię ustalenia definitywnej sumy odszkodowań.

„Voss'sche Zeitung“ podkreśla, że podróż Parkera Gilberta ma być specjalną podróżą okólną po głównych stolicach europejskich, a celem jej jest przystąpienie stanowiska tych wszystkich rządów w kwestii reparacyjnej. Parker Gilbert bawił w ubiegłym tygodniu w Londynie, a potem przez 4 dni w Paryżu, gdzie odbył rozmowy z wszystkimi niemal kierownikami politycznymi i finansowymi.

## Nowa partja katolicka na Litwie.

Berlin, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) „Telegraphen Union“ donosi z Kowna, że przed kilku dniami odbyła się u prezydenta republiki konferencja biskupów litewskich, w której wziął udział Waldemaras i kilku członków gabinetu. Konferencja poświęcona była omawianiu sprawy przeprowadzenia w praktyce postanowień konkordatu. Poza tem na tej konferencji miano również rozważać sprawę założenia nowej wielkiej partji katolickiej, w skład której miałyby wejść istniejąca partja katolicka Utińska Janga oraz partja chrześcijańsko-demokratyczna. Niespożądane irwolnienie obu aresztowanych przywódców partji katolickiej Utińska Janga oraz powrót z zagranicy przywódców partji chrz. dem. B'strasa ma pozostać w związku ze sprawą założenia tej nowej wielkiej partji katolickiej na Litwie.

## Kanclerz Seipel

udaje się na kurację do Karlsbadu

Wiedeń, 5 kwietnia. Dzienniki popołudniowe donoszą, że lekarze zalecili kanclerzowi austriackiemu dr. Seipelowi kurację w Karlsbadzie, dokąd kanclerz uda się już w najbliższy poniedziałek na 3 tygodnie. Stan zdrowia kanclerza jest zadowalający.

## Konny raid z Paryża do Bukaresztu.

Paryż, 5 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Jak donosi „Petit Journal“ znana amazonka pani Dorange, która odbyła już konny raid z Paryża do Berlina, zamierza wyruszyć 11 b. m. konno z Paryża do Bukaresztu.

# Wielki poeta protestuje

## przeciw stryżeniu się kobiet à la garçonne.

### K. Balmont twierdzi, że urok kobiecy tkwi w długich włosach.

Konstanty Balmont, współczesny, utalentowany i oświecony poeta rosyjski, zamieszcza ostatnio w jednym z pism zagranicznych niezwykle śmiałe uwagi o chłopczej fryzurze dzisiejszych kobiet. Może zbyt śmiałe, ale niezmiernie charakterystyczne.

Rozumiem doskonale jak powstaje pomór, dżuma lub cholera. Nim taka epidemia wybuchnie, nim nabierze siły wichru i skosi tysiące, dziesiątki i setki tysięcy istnień ludzkich, krzawi się nie widzialna w ukryciu. Dopiero gdy wypelźnie z ukrycia, nie daje się już rychno ująć najrozmaitszymi choćby środkami, gdyż zdążyła mocno się zakorzenieć, nabrać siły i rozkwitnąć szpetnym kwiatem zniszczenia.

Soki żywotne czerpie w niechlujstwie i głupocie ludzkiej, w bezmyślnej, nieobliczalnej przypadkowości zjawisk. I póty się sroży, póki nie nasyci swej żarłoczności nieprzebraną gromadą nieszczęsnych ofiar.

Nie dziwię się wcale, że ponury pomór, straszna epidemia, zdołała natchnąć genialniejszego Puszkina do napisania pięknego wiersza „Uczty w czasie dżumy”. Są to bowiem rzeczy zrozumiałe.

Alé napróżno staram się doszukać jakiegokolwiek wrażenia estetycznego na widok dziwacznej fryzury, która wy myśliły sobie współczesne dziewczęta i kobiety.

Jakiego zadowolenia wzrokowego, jakiej rozkoszy duchowej doznać można, patrząc na tysiące żeńskich istot, które dla upodobnienia się do mężczyzny, bują po świecie z ostrzyżonymi włosami? Jakaż to osobliwa epidemia.

Czy nie są szpetne te panie, które zniszczyły najwspanialszą swą ozdobę, które usunęły ze swej skroni promienne włosy kobiece, owo źródło miłości, poezji i czułości zachwyconych artystów, rzeźbiarzy, malarzy i twórców legend?

Zagadką jest dla mnie, skąd powstał ten pociąg do dwupłciowości. Czy źródłem tego popędu jest jedynie łatwiejsze utrzymanie głowy w porządku i czystości? Jak bardzo niemądre jest takie wygodnictwo! Jaki to brak szacunku wyziera z takiego niedbalstwa dla własnej osoby! Wszak możnaby to porównać z mniemaniem, że codzienne odżywianie przysparza nam zbyt wiele kłopotu i bałamuctwa.

Zastanówcie się tylko, poco są sto-

ły i serwetki, noże, widelce, talerze. Wszak kochane i dowcipne stworzenia czworonożne nie tracą daremnie czasu na posługiwanie się nimi. A więc wzorujemy się na ich praktycznych obyczajach, skoro tak bardzo nam na praktyczności zależy. Stańmy na czworakach, pijmy wprost z koryta i zjadajmy bezpośrednio ze źłobu! I leż to zaoszczędzonego czasu będziemy mogli poświęcić spacerom i przejażdżkom.

W taki właśnie sposób układają sobie życie owe kukły stryżone. Najmniej czasu poświęcają tym właśnie czynnościom, które według swej istoty i swego pożytku wymagają najwięcej zabiegów. Otóż — książek nie czytają, bo zbyt trudno strawić 300 do 400 stron, ap rzeglądają jedynie sprawozdania o nich, by móc, z wielką naturalnie swadą rozprawić o nich. Natomiast gazety stanowią dla nich o wiele wygodniejszą lekturę. Gazetę można łatwo przewertować, trochę tu, trochę tam, można pobieżnie zacerpnąć kilka wierszy politycznych nowości, a głównie wchłonąć kronikę skandaliczną, która się lekko i szybko połyka jak szklanczkę cocktailu lub kieliszek likieru.

W podobny sposób odnoszą się owe panie do muzeów, ziejących, według ich pojęć, tylko smutną pustką. Przez pół dnia trzeba się błąkać po wielkich, chłodnych i nudnych salach, by ujrzeć nareszcie coś ciekawego.

Jak rozkosznie natomiast przesładuje się w wykwintnej kawiarni. Przy szklance kawy ogląda się bez zmęczenia barwne „obrazy” na ścianach i w swobodnej pogawędce poznaje się mnóstwo, mnóstwo „ciekawych” rzeczy.

Jeśli dziewczyna młoda o ładnej twarzy chce obetnie włosy, nadając sobie wygląd półdziewicy, półchłopca, to można jeszcze na upartego dopatrzeć się w tem dziwactwie jakiegoś powabu. Zupelnie jednak wyprowadzają mnie z równowagi owe tegie, dorodne panie czterdziestopięcioletnie, lub damy w wieku jeszcze bardziej godnym uszanowania, których najgorętszym pragnieniem jest przyswoić sobie wszystkie cechy młodych trzpiotów lub dojrziałych figlerek.

Nierzadko spotykamy taką dorodną niewiastę w restauracji lub tramwaju, gdzie afiszuje się swemi dwoma puszystemi puklami włosów, zwisających wzdłuż skroni i szminkowanych policzków. Zadowolona ze swego wyglądu, w mniemaniu, że wywiera wielkie wra-

żenie na otoczeniu, przeżywa, zachwycona, dreszcze „młodości” i błogosławi epidemję krótkich włosów. Chwilami zapomina całkiem, gdzie się znajduje. Więc nie krępując się, wyciąga z torebki poszczególne części składowe tualetki w sypialni i z wdzięcznym uśmiechem karminuje sobie wargi, podczernia brwi lub polejeruje paznokcie.

Nie mogąc powstrzymać się od złośliwej uwagi, mówię głośno do swego otoczenia:

— Jak wam się zdaje, czy z obciętych włosów można zawiązać pętlę?

I cóż? Myślicie może, że kobiety słysząc te aroganckie pytanie, patrzą na mnie z oburzeniem? Ależ nie. Patrzą wszystkie bez cienia obrazy naprzemian to na mnie, to wzajem na siebie. Budzi się w nich smętne wspomnienie o cennym klejnocie, który zdobył ongi ich czoło, a który nieopatrznie poświęciły molochowi piekielnej mody. Żałują obecnie z goryczą, że dały się skusić djabelskiej mocy do zniekształcenia wyrazu twarzy i do zniszczenia powabu kobiecego.

A gdy wracają do domu, wyjmują ze szkatułki obcięte warkocze i płaczą niekiedy. Ale trudno! Moda!

Doprawdy, dziwna to zaraza!

Tłum. B. R.

VICTOR AUBURTIN.

## On, tylko on.

Był zawsze sztywny, nieruchomy, młeczny. W oświetlonej sali bieli, stawał się biały, jak kreda. W oświetlonej sali patrzano nań z pytającą obojętnością i patrząc, czegoś oczekiwano.

Gdy światła gasły, nikt się nim nie interesował, nikt go nie widział, chociaż wszystkie oczy tylko na niego były zwrócone.

Gdy światła gasły, coś się zaczynało dziać. Zwrócone nań oczy wchłaniały w siebie jakieś nieistniejące, a mimo to widzialne zdarzenia. Działy się rzeczy straszne, albo rzeczy wesołe, albo smutne. Ktoś kogoś pchnął nożem, ktoś cudem ocalał, ktoś się ożenił, komuś zrobiło się niedobrze.

Tu furgon mleczarski oblat mlekem mamkę wracającą nad ranem z bału maskowego, tam pewna markiza wpaniałomyślnie dała się uwieść, ówdzie nieznany bliżej książe czy cowboy szaleje po stepie, pilany jak biał.

Tysiące oczu śledzi z zaciekawieniem dzieje walk, kłosek, triumfów, zdrad, poświęceń, mordów, tragedji miłosnych, wszelkich głupstw i rzeczy szlachetnych, wzniosłych.

O nim nikt nie myślał. On pozostawał sztywny i niewzruszony. Po zostawianiu sam i w samotności trwał nieruchomo. Wleczornem znowu dla oczu on nie istniał wcale. Lecz gdyby się za nim wytworzyła próżnia a on sam znikł nagle, znikłby natychmiast wszystkie zbrodnie, wszystkie pocałunki, wszystkie podróże, zabawne przygody, czyny bohaterkie.

Dziękuję ciemu działo się to wszystko. On jednak o niczem nie wiedział.

On — sztywny, nieruchomy, kredowobłady ekran kinowy.

Tłum. B. R.

## Zmiany na niebie.

### Pierwsza wiosenna pełnia księżyca.

W ciągu kwietnia niebo ulega zasadniczej zmianie, przybierając wybitnie wiosenny wygląd. Gwiazdozbiory, które przy świecały w czasie długich, pogodnych wieczorów zimowych, zachodzą, zaś na ich miejsce z pod wschodniego horyzontu wylaniają się nowe.

A więc przede wszystkim już o zmroku zachodząć będzie na zachodniej stronie nieba jeden z najwspanialszych gwiazdozbiorów Orjon, jak również konstelacja Byka wraz z gromadą Plejad.

Na wschodzie nieba ukazuje się charakterystyczny owal Korony Północnej, Wolarz z jasno-czerwoną gwiazdą, Akture, oraz Pana z podobnie jasną gwiazdą, zwaną Kłosem. Około północy zaś wznosi się na środek nieba droga mleczna z gwiazdozbiorem Łabędzia, Orła i tarczy Sobieskiego.

Na północy niebo zawsze jednakowo u nas widoczne, zmienia się niewiele,

tylko Wielki Wóz świeci w zenicie.

Planeta Jowisz, która w ciągu zimy królowała na niebie, przestaje być widoczna, zachodząc wraz ze słońcem; na jej miejsce pokazuje się Saturn, który wschodzi po północy i świeci przez drugą połowę nocy. Saturn wschodzi dość nisko nad północnym horyzontem, nieco nalewo od Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy konstelacji Niedźwiadka. Saturn rozrywa właśnie swe pierścienie, które oglądane przez lunetę astronomiczną, przedstawiają jeden z najpiękniejszych widoków nieba.

Pełnia księżyca przypada dnia 5 b. m. Jest to zarazem pierwsza pełnia wiosenna; to też według tradycji, niedziela 8-go b. m. jest z tego powodu niedzielą Wielkanocną.

Księżyc osiąga pierwszą kwadrę dnia 13-go, now 20-go, zaś ostatnią kwadrę dnia 26-go.

A. ERDOEDY.

## Pamiętniki kobiety.

Poprzez wysokie szklane drzwi widać światło migocącej świecy. Wygląda to tak jak gdyby świeca płakała. Nie mam odwagi tam wejść.

Wiem doskonale, że pielęgniarka zamknęła mi oczy, któremi nigdy już nie zmierzy mnie od stóp do głowy, jak to czynił za czasów swego żywota. Jego żółtawa bródka zakrywa chudą szyję. Usta jego nie mogą już rozkazywać, skamieniały w martwym bezruchu. Jego zimne, bezkrwiste ręce spoczywają sztywnie na piersiach, skrzyżowane jak do modlitwy.

Powinam płakać, Ikać, wyć — i ani jedna łza nie zrasza mych oczu. Zagryzam wargi, by nie drżały. Zęby mi dzwonią. Boję się!

Powinam była jeszcze raz zadzwonić do Freda, żeby się pośpieszył! On powinien jako lekarz spełnić swój obowiązek! Powiem Karolinie, żeby natychmiast po niego poszła i go sprawdziła! Tak, niech go sprawdzi, bo mój mąż — już nie żyje...

Mój Boże, czy to naprawdę ma tak wielkie znaczenie? Człowiek umarł, a jego żona myśli o tem, co ma zrobić. Gdy umarła moja matka, sądziłam, że moje życie również się kończy. Gdy chowano mego ojca, nie chciałam odejść od grobu. Chciałam razem z nim położyć się do grobu!

A teraz — gdy umarł mój mąż — rozmyślałam tak spokojnie...

Czuje przytem jak on patrzy na mnie zamkniętymi oczyma... Obserwuje mnie. Czuje, że odgaduje moje najtajniejsze myśli. Albowiem trup wie wszystko lepiej, niż człowiek żyjący! —

Wyznaję: — nie kochałam cię... Wyszłam za ciebie za mąż, bo mnie do tego zmuszono! Byłeś bogaty, bardzo bogaty — a ja byłam biedną dziewczyną. Mówiono mi, że tak będzie najrozsądniej. Zostałam więc twoją żoną... jakkolwiek nigdy cię nie kochałam!

Gdyby już Karolina wróciła! Razem z Fredem. Fred jest lekarzem, powinien przyjść tutaj. Tak, to jest jego święty obowiązek, powinien przyjść, gdy go wzywają. Tembardziej, że ja go wzywam!

Fred nie powinien mnie teraz opuścić. Zostałam przecież sama. Skoro dotychczas byłam dlań dobrą, skoro był przy mnie za życia mego męża, powinien być przy mnie również teraz w chwili, gdy mój mąż umarł...

Gdyby nawet nie czuł się w obowiązku pomóc mi w tej chwili, powinien przyjść jako lekarz!

Wczoraj popołudniu, gdy odchodził po wizycie, ścisnął mi tak mocno rękę... Miałam wrażenie, że lzy zabłyśły w jego oczach. Lzy, które chciały powieścić nie tylko to, że dla mego mego nie ma już ratunku...

Wiem, co Fred czuł w tej chwili. Powiedział mi to już dawniej. Wiem ró-

wnież, że z wielką niecierpliwością czekał na tę chwilę...

Tak: — na tę chwilę, gdy mój biedny, dobry mąż zamknie na zawsze powieki...

Karolina jeszcze nie wróciła. Fred też każe na siebie długo czekać. Za szklanymi drzwiami tkają cicho dogorywające świece. Powinam przecież tam wejść — — —

Powinam spojrzeć poraz ostatni na jego białą, spokojną twarz — — —

Powinam się z nim pożegnać. Na zawsze. Powinam ucałować jego poważne, mądre czoło. A potem powinam klęknąć i zmówić pacierz za jego duszę. Przecież on mnie tak strasznie, tak głęboko kochał! Zgadywał poprostu moje myśli. Życzenie moje było dlań rozkazem. Gdy chciałam czegoś, nic nie było dlań niemożliwego. A jak on umiał pieścić swą aksamitną ręką... Jak on mnie pocieszał, jak starał się wywołać uśmiech na mej twarzy, gdy byłam w złym humorze. I jak słodko rozmawiał ze mną w długie zimowe wieczory, gdy siedzieliśmy razem przy kominku. Byłam taka szczęśliwa!

Boże, jak bardzo jestem szczęśliwa, że potrafię płakać.

Płakać, oplakiwać jego, który był moim drogiem mężem i który odszedł odeszł na zawsze.

Fred nie przychodzi! Nie rozumiem tego. Czyżby nie było go w domu? Karolina również nie wraca.

Nie rozumiem go! Powinien był wyczuć jak bardzo na niego czekam! Jak bardzo pragnę, by był przy mnie. Powinien był przyjść bez wezwania.

Gdy wyznał mi, że mnie kocha, byłam przez chwilę szczęśliwa. Wierzyłam mu. Świadomość, że nie zostanie sama, gdy mój mąż umrze, sprawiała mi przyjemność.

Ale nie pytałam się serca...

Dopiero teraz czuję, że Freda nie kocham. On jest bezsprzecznie bardzo miły, sympatyczny, przystojny, ale — nie kocham go!

I nigdy go nie pokocham!

Za szklanymi drzwiami, w błędnym świetle świecy, leży złamane serce. Serce, które kochało mnie bezgranicznie.

Temu złamanemu sercu powinam oddać moje — żywe i tak bardzo smutne. Może je wziąć. Na zawsze...

Karolina wróciła.

Fred wyjechał. Na trzy dni. Akurat teraz! Przecież wiedział... Jest lekarzem, musiał więc wiedzieć...

A jednak — wyjechał.

Już się niczego nie boję. Idę do pokoju za szklanymi drzwiami... Ucałuję jego czoło i będę się modliła. I Ikać, poproszę go bardzo, żeby zabrał mnie ze sobą. Albowiem przy nim jest moje miejsce! Przy moim mężu, który mnie tak bardzo kochał!

I którego ja również, bezgranicznie kochałam! — — —

Tłumaczył B. P.



KWIECIEŃ

6

Piątek

Dziś: Wilhe'ma Op.  
Jutro: Epifanjsza

Wschód słońca o g. 5.01  
Zachód słońca o g. 6.16  
Wschód ks. o g. 7.45  
Zachód ks. o g. 5.48  
Długość dnia: 13.08  
Przybyło dnia: 5.12

**Charakterystyka narodów.**

**Jeden, dwa, trzy.**

W jednym z pism zagranicznych dowcipny autor zestawil ciekawą i trafną formułkę, charakteryzującą niektóre narody europejskie. Ze względu na zainteresowanie się również naszym narodem, jak również ze względu na analogie do stosunków społecznych polskich, przytaczamy ją in extenso:

- 1 Rosjanin = genjusz
- 2 Rosjanie = balagan
- 3 Rosjanie = awantura

- 1 Niemiec = 0
- 2 Niemców = posłuszeństwo
- 3 Niemców = organizacja

- 1 Anglik = matolek
- 2 Anglików = klub
- 3 Anglików = mocarstwo światowe

- 1 Polak = poezja
- 2 Polaków = proza
- 3 Polaków = tragedia

Nawiazując dalej do tej formułki, autor stwierdza, że:

- 1 poseł = program
- 2 posłów = partja polityczna
- 3 posłów = nieustanne przesłania

- 1 złodziej = przypadek
- 2 złodzieje = spółka z ograna. odpowiedzialnością
- 3 złodzieje = towarzystwo: akcyjne albo bank.

(Tlum. R.)

**Baczność, ubezpieczeni!**

**Jak urzędować będzie kasa chorych.**

Dyrektor kasy chorych dr. Samborski zarządził następujący tok urzędowania kasy chorych od dziś do wtorku.

Dziś we wszystkich zakładach kasy chorych urzędowanie odbywać się będzie do godz. 12 w południe, z wyjątkiem aptek, które czynne będą do wykończenia receptury.

Pogotowie poleżnicze i dla nagłych wypadków czynne będzie przez cały czas świat normalnie.

Dziś i jutro we wszystkich aptekach po południu ustanowione będą dyżury. W niedziele będą ustanowione dyżury w aptece II przy ul. Piotrkowskiej 17, a w poniedziałek również i w aptece III przy ul. Łągiownickiej. Lekarze rejonowi będą dziś i jutro załatwiać wszystkie wizyty zgłoszone do godz. 12 w południe.

Kierownicy, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, mogą zwalniać poszczególnych pracowników dziś i jutro. (b)

**Podwyżka płac**

**w monopolu tytoniowym.**

Robotnicy zatrudnieni w miejskim monopolu tytoniowym zwrócili się do dyrektora z prośbą o podwyższenie zarobków o 25 procent, wypłacenie zaliczki na święta po 40 zł. i o uregulowanie pracy w dniach przedświątecznych.

W sprawie powyższej odbyła się onegdaj konferencja z udziałem przedstawiciela związku p. Plewińskiego i w rezultacie dyrektor monopolu zgodził się na wypłacenie zaliczki, jak również na ograniczenie pracy w dniu dzisiejszym i jutro do 4 godzin.

Co się tyczy podwyżki płac, to dyrektora łódzka odnosi się do tego postulatu przychylnie, lecz nie leży to w jego kompetencji, wobec czego zwrócił się z odpowiednim wnioskiem do generalnej dyrekcji w Warszawie. (b)

**Estetyka, ekonomja i bezpieczeństwo**  
**Stragany zostaną usunięte na krańce miasta.**  
**Meły społeczne napadają na obywateli w parkach i ogrodach miejskich.**

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja, poświęcona uregulowaniu handlu ulicznego i zabezpieczeniu stanu sanitarnego miast. W konferencji tej, której przewodniczył naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego pan Dychdalewicz, udział brali: z ramienia samorządu wiceprezydent Rapalski, sta-

rosta grodzki p. Strzeński, naczelnik wydziału przemysłowego województwa inż. Bajer, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich p. Bruczewski, ławnik Joel oraz komendanci policji pp. Foerster i Elsesser-Niedzielski.

Obrady zagał p. Dychdalewicz, który wskazał, że konferencja zwołana została w celu opracowania i wydania za-

rzędzenia, któreby z ulic śródmieścia wyeliminowały wszelkie stoiska straganowe, zagrażające bezpieczeństwu i tanujące ruch uliczny.

Urząd wojewódzki pragnie uzgodnić swe stanowisko w tej sprawie z władzami samorządowymi i jednocześnie omówić sprawę sanitarną miasta. Wobec tego, że sprawy te były już niejednokrotnie omawiane z poprzednimi władzami samorządowymi, urząd wojewódzki prosi o wyjaśnienie, co miasto uczyniło dla podniesienia stanu sanitarnego miasta i jakie w tej sprawie wydało przepisy.

W odpowiedzi głos zabrał p. wiceprezydent Rapalski, który oświadczył, że należy odróżnić dwie kwestje: kwestje stanu sanitarnego miasta i kwestje bezpieczeństwa. Co się tyczy pierwszej sprawy to od dłuższego już czasu zalega w komisji projekt przepisów sanitarnych.

P. wiceprezydent Rapalski nadmienil, że wyda niezwłocznie zarządzenie, aby projekt powyższy wszedł na porządek dzienny obrad rady miejskiej.

Co zaś dotyczy sprawy t. zw. bezpieczeństwa, to wiceprezydent Rapalski jest zdania, że wyeliminowanie stoisk straganowych z różnych punktów miasta nie wpłynie bynajmniej na podniesienie stanu bezpieczeństwa i że straganów tych usuwać nie należy. Właściciele straganów tych należą do kategorii ludzi, którzy od lat kilkudziesięciu trudnią się handlem ulicznym i skasowanie straganów w najruchliwszych dzielnicach miasta może handlarzy tych wraz z rodzinami pozbawić środków utrzymania.

Nie można stawiać ponad wszystko sprawy estetycznego wyglądu miasta.

Po przemówieniu wiceprezydenta Rapalskiego zabierali głos starosta grodzki p. Strzeński i komendant policji m. Łodzi p. Elsesser-Niedzielski, którzy udawadniali, że właśnie tylko ze względu na bezpieczeństwo publiczne należy usunąć handel uliczny zupełnie, ewentualnie wyznaczyć mu miejsce na krańcach miasta.

Po dłuższej dyskusji postanowiono niezwłocznie wprowadzić w życie przepisy sanitarne, w sprawie handlu ulicznego zaś wyłonić komisję, w skład której wejdą przedstawiciele magistratu, starosta grodzkiego i policji. Komisja ta opracuje plan wszystkich punktów handlowych miasta, pozbawionych, że nowych koncesji na handel uliczny wogóle wydawać się nie będzie.

Po załatwieniu tej sprawy p. wiceprezydent Rapalski poruszył sprawę bezpieczeństwa w parkach miejskich oraz lasu na Mani, jak również w innych miejscowościach wycieczkowych pod miejskich, gdzie w porze letniej zbierają się różne meły społeczne, zagrażające bezpieczeństwu obywateli. Ciemne indywidua zaczepiają spokojnych przechodniów, a zwłaszcza kobiety, wywołując bóiki, kończące się poranieniem nożami niewinnych ludzi.

P. wiceprezydent Rapalski zwrócił się z apelem do władz wojewódzkich, by w miejscach publicznych w sezonie letnim wzmocniono straż policyjną i nie wydawano zezwolen na urządzanie karuzel, huśtawek i t. p.

Komendant policji p. Niedzielski uznał słuszność wywodów p. Rapalskiego i obiecał zarządzić wzmocnienie ochrony policyjnej w miejscach publicznych. (p)

**Kongres pokojowy w Warszawie.**

**Do stolic Polski przybędą pacyfiści z całego świata.**

Założyciel i długoletni prezes polskiego stowarzyszenia przyjaciół pokoju w Warszawie, w związku z majacym się odbyć w Warszawie międzynarodowym kongresem pokojowym, udzielił nam następujących wyjaśnień.

Ruch za pokojem powszechnym zapoczątkowany został przed przeszło 100 laty w Ameryce, gdzie w r. 1810 powstało pierwsze na świecie towarzystwo pokoju; następnie ruch ten przyjął się w Anglii, gdzie powstało najstarsze towarzystwo pokoju w Europie. Z Anglii idea powszechnego pokoju przedostała się na kontynent i poczęła zyskiwać sobie coraz więcej zwolenników. W każdym niemal państwie poczęły powstawać towarzystwa i wreszcie w r. 1891 założono międzynarodowe biuro pokoju z siedzibą w Bernie, a od 4 lat w Genewie. Biuro to, w celu skoordynowania ruchu w całym świecie, urządza co pewien czas kolejne zjazdy międzynarodowe.

Jak dawno powstało polskie towarzystwo pokoju?

— Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju z siedzibą w Warszawie powstało w r. 1906.

Jakie są bliższe szczegóły majacego się odbyć w Warszawie kongresu?

— Na konferencji biura w Genewie w czerwcu ub. r. zapadła decyzja że następny kongres odbędzie się w Warszawie. Termin kongresu wyznaczono na dni 25—29 czerwca 1928 r. Prace przygotowawcze kongresu są w pełnym toku. Program prac kongresu obejmuje: sprawy rozbrojenowe, problemat eko-

nomiczny międzynarodowy, oraz sprawy aktualne: Pan-Europa i sprawa zabarzeń w Chinach.

Na dwa dni przed rozpoczęciem kongresu obradować będą komisje: W kongresie zapewniony jest liczny udział pacyfistów niemieckich, angielskich, francuskich, amerykańskich i innych. Po zakończeniu obrad urządzona będą wspólne wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie uczestnicy podejmowani będą przez miejscowe zarządy gminne. Pobyt uczestników kongresu w Polsce potrwa zatem 8—10 dni.

Jaki jest skład komitetu organizacyjnego Kongresu?

— Do komitetu organizacyjnego oprócz zarządu polskiego stowarzyszenia przyjaciół pokoju należą także inne towarzystwa pacyfistyczne w Polsce, jak: Pan-Europa, Federacja Polskich Towarzystw Ligi Narodów, Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności, Akademickie Stowarzyszenie Pacyfistów i Ligi Narodów, Polski Odział Polsko-Amerykańskiej Misji Przyjaciół (t. zw. Quaków) i t. d.

Z wybitnych osobistości do komitetu organizacyjnego należą: minister Staniewicz, b. premier Aleksander Skrzyński, b. dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty poseł Okulicz, b. poseł Thugutt, senator Hipolit Głowiec, senator Posner, Aleksander Lednicki, prezes Polskiego Związku Paneuropejskiego, b. poseł adwokat Lypacewicz, prof. U. W. Halecki, prezes Związku Syndykatów Dziennikarskich Zdzisław Dębicki, b. adwokat Śmiarowski i t. d.

**Szkolnictwo średnie w Polsce.**

**Najwięcej szkół ma Warszawa, najmniej — województwo nowogrodzkie.**

Zgodnie z obliczeniami wydziału wykonawczego polskich towarzystw oświatowych, w roku szkolnym 1926-27 Polska miała ogółem 793 szkoły średnie, z czego na szkoły państwowe przypadało 288, na samorządowe — 71, na prywatne zaś — 454.

Z ogólnej ilości szkół było: męskich — 314, żeńskich — 249, koedukacyjnych — 230.

Państwo przeważnie utrzymuje szkoły męskie, bo 191 na ogólną liczbę 268, natomiast w szkolnictwie prywatnym przeważają uczelnie żeńskie, których ma my 195 wobec 109 męskich i 150 koedukacyjnych.

Z ogólnej liczby szkół najwięcej, bo 106 przypada na miasto st. Warszawy, czyli prawie jedna siódma wszystkich szkół średnich w państwie. Z kolei najwięcej spotykamy w woj. łódzkiej, bo 79. Najmniej szkół średnich ma województwo nowogrodzkie, bo zaledwie 14.

Nauczycieli w szkołach średnich jest ogółem 14 741, z czego w Warszawie — 2 619. Z kolei najwięcej nauczycieli spotykamy w szkołach województwa lwowskiego, bo 1 699 na ogólną liczbę 74 szkół.

Uczniów szkół średnich mamy ogółem 214 918, z czego 108 299 w szkołach państwowych, a więc przeszło 50 proc., gdy szkół państwowych, jak widzieliśmy, jest stosunkowo mniej. Dowodzi to szczególnego zaludnienia uczelni, utrzymywanych przez państwo.

W szkołach męskich pobiera nauki 109 246 uczniów (z czego 80 254 w szkołach państwowych), w szkołach żeńskich — 57 682 (z czego tylko 13 785 w szko-

łach państwowych), w szkołach koedukacyjnych — 47 990 (z czego 14 260 w szkołach państwowych).

Pod względem ilości uczniów prym w Warszawie z 28 172 uczniów, z których tylko 5 452 uczęszcza do szkół państwowych; z kolei Lwów z 25 161 uczniów, z których znaczna większość, bo 17 103 korzysta z uczelni państwowych.

Najuboższe pod względem szkolnictwa województwo nowogrodzkie posiada zaledwie 3 455 uczniów i 204 nauczycieli.

Z ogólnej ilości uczniów w Polsce najwięcej jest w kl. 4-ej — 34 172, najmniej, nie licząc klas elementarnych, w klasie 8-ej — 17 093. Koszt utrzymania szkolnictwa średniego w Polsce wynosi rocznie około 67 milionów złotych, z czego opłaty uczniów pokrywają przeszło 38 milj. złotych, dopłaty ze skarbu państwa — 25 milj. złotych, z funduszy samorządowych — 2,5 miliona złotych.

**AKWAWIT SP. AKC.**  
**POZNAŃ**  
poleca najprzedniejsze wódki i likiery  
**SPECJALNOŚĆ:**  
Wypalank Winne-Rumy-Araki-Żytniak Wielkopolski  
— range-Cherry Brandy-Curaçao Blanc-Nalewki owocowe



## TEATR MIEJSKI

W niedzielę o godz. 8.30 wystawiona świeżo komedia węgierska „N. O. S.” (Nie ożenie się!) z Stefanią Jarkowską, Relewicz-Ziembińska, Dunajowska, Grywińska, Kwiatkowskim, Fabisiakiem, Szubertem w rolach głównych.

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych wesoła komedia satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć”. Wieczorem „N. O. S.” (Nie ożenie się).

We wtorek efektowny dramat historyczny z życia carskiej Rosji „Spisek carowej” czyli „Rasputin”.

W środę „N. O. S.” (Nie ożenie się).  
W czwartek piękna baśń chińska „Kredowe koło” (po raz 48-my).

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA  
(Przedziałnia 68)

Od szeregu dni w teatrze Miejskim wra- ca na świąteczną premierę, specjalnie przeznaczoną dla teatru Scheiblera i Grohmana.

Będzie nią „Lalka”, komedia muzyczna w 3 aktach z prologiem Maurycego Ordonneau, muzyka Edmunda Audran'a, ciesząca się dotychczas rekordowym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

Grać, tańczyć i śpiewać w tej sztuce będą: pp. Dąbrowska, Niemirzanka, Puchniewska, Chodacki, Lisowski, Tatarkiewicz Jerzy i Tatarkiewicz Konstanty, który jednocześnie sztukę reżyseruje.

Poza tem w specjalnych numerach tanecznych wystąpią pp.: Pola Szmarówna i Vera Veratto.  
Pierwsze przedstawienie odbędzie się w poniedziałek świąteczny, dnia 9 kwietnia, drugie — w niedzielę, dnia 15 kwietnia — obydwie o godz. 5 po południu.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

## TEATR POPULARNY.

Repertuar świąteczny wypełni znakomita operetka Fr. Lehara „Wesoła wdówka” w najlepszej obsadzie sił wokalnych teatru. — Premiera w niedzielę o godz. 8.20 wieczorem.

W poniedziałek i wtorek o godz. 4 po południu i 8.20 wieczorem „Wesoła wdówka”.

## KONCERT JÓZEFA SZIGETI'EGO.

Józef Szigeti, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjedzie do Łodzi w nadchodzący wtorek tylko na jeden jedyny koncert. Dyrekcji z wielkim trudem udało się pozyskać tego genialnego skrzypka, którego zańczyć można do największych mistrzów świata. Jego nieskazitelna gra wzbudza we wszystkich największych miastach Europy i Ameryki niebywały podziw i entuzjazm. Ponieważ w tym sezonie koncertowym będzie to ostatni koncert skrzypcowy, wątpić nie należy, że sala Filharmonii zapelniona będzie po brzegi doborową publicznością. Zainteresowanie koncertem obrzymie. Akompanjować artystę będzie berliński pianista Ignacy Strasiogel. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

16-ta loteria państwowa  
5-ta klasa XXV-y dzień.

3.000 zł. nr. 63907.
2.000 zł. nr-ty 10081 11011 50509 100810 121937.
1.000 zł. nr-ty 2859 13004 17154 23087 30831 41681 43439 46364 74926 75264 76361 87392 87595 89095 99397 120184.
600 zł. nr-ty 7800 7917 8699 18415 22791 30810 32804 37288 38752 43579 49598 69458 84607 89611 97979 104653 109102 117799 118847 122454 127816.
500 zł. nr-ty 4911 10981 14808 15667 21400 22571 22926 26048 29749 45015 46828 60114 61190 65423 69370 71809 77625 89520 95897 106168 110789 120162 123741.
400 zł. nr-ty 3543 4142 4381 6995 7014 7362 7750 8379 10556 11142 12893 13281 13996 15964 17735 17879 18169 19913 20433 21876 21901 22670 23461 23630 24137 24179 25448 25486 26358 28340 28383 29134 29316 29318 31930 32228 32491 34765 34874 38251 38475 38942 39867 41273 42379 42386 42394 42438 44629 44705 44874 45116 47136 47196 47206 48535 49522 50945 51682 51866 52885 53105 53349 53385 55200 55262 55308 55620 56649 58904 59556 62691 62940 63621 64522 66519 67819 68068 73133 73154 73669 74492 75268 76191 77182 78178 78855 80569 81060 83972 85451 85791 86313 87632 89008 89096 89416 90064 90829 92552 93352 93895 94215 94356 96247 96331 97117 98120 98181 98445 98816 100081 100301 101743 102674 103602 104927 106300 106487 107518 108529 108910 108930 111263 111610 111827 111901 112142 112933 115915 117077 117787 117918 118313 118854 119711 121167 120256 120910 122160 123182 124812 124836 125458 127663 129594 129719.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch Tel. 13-84

## SALA FILHARMONJI

WE WTOREK, dnia 10 b. m. o godzinie 8.30  
wieczorem

## GRA

JÓZEF

## SZIGETI

Genjalny skrzypek.

Szczegóły w programach.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie  
od godz. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

## W kapeluszu, czy też bez kapelusza?

Problem ten nie został ostatecznie rozwiązany.

Nagle przebudzenie się wiosny stało się przyczyną w stolicy Francji, bardzo wielkiego poruszenia naokoło problemu już nie nowego, lecz tym razem zmartwychwstającego ze szczególną siłą i przynoszącego świeże uciechy momenty.

Jest to zagadnienie, czy chodzić — oczywiście na świeżym powietrzu — w kapeluszu, czy też bez kapelusza.

Gdy tylko, przed kilku dniami, słońce po raz pierwszy w tym roku przygrzało w paryskich dziennikach na widocznych miejscach — zresztą w dziale płatnych ogłoszeń — ukazały się zawiadomienia o utworzeniu wielkiego „bojowego stowarzyszenia”, liczącego już od razu 3500 członków. Zaraz poniżej zawiadomienia widniał patetyczny apel do społeczeństwa. Chodziło poprostu o to, aby, zgębnić kapelusze. Poczynając od tegorocznej wiosny — brzmiało hasło — żaden z „jako tako rozsądnych” ludzi nie powinien ośmielić się używać jakiegokolwiek nakrycia głowy.

Apel trzech tysięcy pięciuset wywołał łatwo zrozumiałe wzburzenie wśród przedsiębiorców kupców, a także pracowników kapelusznictwa. Podjęli oni natychmiast energiczną kampanję ofensywną. I oto nawet w jednej z wielkich sal Paryża zorganizowano tłumny wiec dyskusyjny na temat: w kapeluszu czy bez kapelusza.

Argumentów z obu stron był bez liku, lecz jeden, wysunięty przez młodego akademika entuzjastę ruchu antykapelusznego, przypadł szczególnie do gustu zarówno dzięki niewątpliwej oryginalności jak i ze względu na czysto paryskie zacięcie.

Kapelusze — oświadczył młody entuzjasta — przeszkadzają w całowaniu się na świeżym powietrzu. Są wskutek tego największym i najbardziej perfidnym wrogiem pełni uroku romantycznych wiosennych i letnich przechadzek. Precz więc z kapeluszymi jako z czynnikami, zabijającym spontaniczność w przejawach sentymentu i radości życia.

Przedstawiciele kapelusznictwa ten groźny dla siebie argument starali się odparować przeskakując do innej dziedziny. Zaczęli mianowicie dowodzić, że kapelusze, a poprostu nawet nierozstawianie się z kapeluszem we wszelkich okolicznościach towarzyskiego i zewnętrznego życia jest symptomem, poczucia ludzkiej godności. Powoływano się przytem na — mahometan, oraz na grandów hiszpańskich, którzy istotnie nie tylko na świeżym powietrzu, lecz i pod dachem domów zachowują głowy zakryte, o innych narodach i warstwach nie wspomniano.

Więc oczywiście zakończył się bez rezultatu. Problem pozostał nierozwiązany.

Przed premierą „Casina”.

## Miłość Joanny Ney.

Powieść Ili Erenburga „Miłość Joanny Ney” i „Andrzej Łobow” w fabule swojej zataczają olbrzymi krąg od Krymu, poprzez Moskwę, z bolszewizowanymi południe i północ Rosji — via Berlin aż do Paryża.

Książki te obfitujące w sceny wysoce dramatyczne, zmieniające się kalejdoskopowo z błyskawiczną szybkością w założeniu swoim stanowią arcybogaty materiał do stworzenia filmu, uderzającego zarówno bogactwem szczegółów, jak i nieprzebraną sumą uczucia.

To też scenarjusz, oparty na tych dziełach Ili Erenburga śmiało zaliczyć można do najwspanialszych w tej dziedzinie utworów.

To samo da się powiedzieć o realizacji scenarjusza, jako też grze poszczególnych postaci.

Film „Miłość Joanny Ney” wywołał zachwyt na całym świecie, a świąteczna premiera „Casina” obudziła dawno nie notowane zainteresowanie śród najszerszych warstw publiczności łódzkiej.

Zaznaczyć wypada, że film został nakręcony pod osobistym kierunkiem świetnego autora rosyjskiego.

## Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), S. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska nr. 56). (b)

ZE STOWARZYSZENIE KUPCÓW  
DETALISTÓW.

Jak się dowiadujemy, pierwsze łódzkie stowarzyszenie kupców detalistów, po ostatnio dokonanych wyborach nowego zarządu, przystępuje do całego szeregu prac reorganizacyjnych, dążąc do zrzeszenia całego kupiectwa detalicznego.

W pierwszym rzędzie stowarzyszenie przejawia energiczną działalność w kierunku stworzenia sekcji branżowych celem lepszej obrony zawodowej interesów detalicznego kupiectwa.

Lokal stowarzyszenia przeniesiony został obecnie na ulicę Piotrkowską 69, poprzeczna oficyna, I piętro, tel. 28-03.

## GRAND KINO

Od niedzieli 8 kwietnia r. b.  
program świąteczny!!!

Arcydzieło Polskie według powieści LEO BELMONTA p. t.

## „PRZEZNACZENIE”

Potężny dramat życiowy w 12 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z przed lat dwudziestu. W roli główne nasze gwiazdeczki fenomen. cudowne dzieci

## Bianka Dodo i Musia Dajches

dalsze role obsadzone przez znakomity zespół Teatralno-filmowy

Marjusz Maszyński, Helena Gromnicka, Fred Dzym,  
Mila Kamińska Nina Olida znany Benedykt Hertz i inni

Program ten świąteczny jest prawdziwym świętem dla miłośników kin

Pocz. o godz. 4 pp. w sob. niedz. i święta od 1-jej. Ceny miejsc na pierwszy seans  
w sob. niedz. i święta od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

# Łódź musi wyzdrowieć.

## Zamierzenia samorządu w dziedzinie zdrowotności publicznej. Spadek śmiertelności wśród mieszkańców naszego miasta.

Według zatwierdzonego już przez magistrat preliminarza budżetowego na rok administracyjny 1928/29, wydatki zwyczajne wydziału zdrowotności publicznej przewidziane są w wysokości zł. 5.101.400, nadzwyczajne — zł. 930.000. Nie biorąc pod uwagę wydatków samorządu na cele higieny ogólnej, przypadała według cyfr powyższych na głowę ludności w roku 1928/29 — zł. 8,71 wydatków zdrowotnych, co w porównaniu z latami poprzednimi wykazuje wzrost b. poważny, gdyż analogiczne cyfry wykazywały w roku 1927 — zł. 6,90, w roku 1926 — zł. 5,28.

Wzrost ogólnych wydatków zwyczajnych wydziału zdrowotności publicznej, wyraża się w odsetkach cyfra 20, co jest konsekwencją usilnego dążenia władz miejskich do zaspakajania w możliwie szerokich ramach, różnorodnych potrzeb zdrowotnych mieszkańców miasta.

Szczególą troską samorządu jest sprawa szpitalnictwa miejskiego, którego rozbudowa jest jednym z najpilniejszych zagadnień polityki komunalnej. Pomimo, iż stan szpitalnictwa wykazuje znaczną poprawę, wyrażającą się przede wszystkim poważnym wzrostem łóżek etatowych (w roku 1927 — 1.222, w

roku 1928 — 1.605), lwia część wydatków wydziału zdrowotności publicznej, bo aż 86,2 proc., przypadnie właśnie na potrzeby szpitalne, zaś 13,8 proc. — na higienę miejską łącznie z akcją zapobiegawczą. Godzi się podkreślić, że stawka na żywienie chorych w roku budżetowym 1928/29 podwyższona została w dwójnasób, co oczywiście jak najkorzystniej wpłynie na jakość i intensywność odżywiania chorych.

W roku budżetowym, zgodnie z omawianym preliminarzem, mają być uruchomione następujące instytucje: ambulatorium dentystyczne, dwie poradnie przeciwgruźliczne oraz sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Łagiewnikach, sekcja do walki z rakiem, sekcja epidemiologiczna, ósmy dozór sanitarny oraz poradnia sportowa, w związku z z prowadzoną przez magistrat akcją wychowania fizycznego.

Poza tem przewidziane jest uruchomienie dwóch nowych karetok pogotowia ratunkowego i nowej karetki samochodowej dla miejskiej izby odkażającej.

Co się tyczy wydatków nadzwyczajnych inwestycyjnych, w sumie 93.000 zł., przeznaczone są one na budowę następujących instytucji zdrowia publicznego:

drugiej łazni miejskiej w północnej części miasta i zakładu położniczego na 200 łóżek przy ul. Łąkowej; na urządzenie wzorowych zlewisk i t. zw. składowni śmieci; na rozbudowę sanatorium dla dzieci w Łagiewnikach oraz rozszerzenie miejskich zakładów dezynfekcyjnych.

Pragnąc pracę swoją oprzeć na szerokich i trwałych podstawach i prowadzić ją w porozumieniu i łączności z innymi miastami polskimi, magistrat m. Łodzi zwołuje w połowie czerwca do naszego miasta zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, który obrać będzie przede wszystkim nad sprawami odciążenia miast w zakresie wydatków zwyczajnych (uciążliwe świadczenia szpitalne), a przeznaczenia większych sum na cele inwestycyjne.

Realizacja tych zamierzeń wydać musi niewątpliwie plon obfity, którego najdosadniejszym cyfrowym wykładnikiem będzie dalszy spadek śmiertelności wśród mieszkańców naszego miasta. Cyfra tej śmiertelności 16,8 zgonów na 1.000 m. w roku 1923, spadła do 13,9 zgonów na 1.000 m., w roku 1927. Zestawienie takie mówi samo za siebie, symbolizując stały postęp i owocność działalności samorządowej w tak poważnej dziedzinie, jak zdrowotność publiczna.



Obrazki przedwyborcze.

### Posel na jarmarku.

W kuluarach sejmu nowowybrani posłowie opowiadają sobie ciągle jeszcze wrażenia z akcji wyborczej.

Opowiadki o wiecach i przemówieniach, replikach i rezolucjach wędrują z ust do ust.

Mówi się i o dawniejszych wypadkach, jakie miały miejsce na zgromadzeniach poselskich, jeszcze przed okresem przedwyborczym, który dopiero mamy za sobą.

Kilka perełek demagogii „na wesoło” chcemy podać czytelnikom „Republiki”.

Posel D. ze „Stronnictwa chłopskiego” już w poprzednim sejmie reprezentował kilka powiatów ziemi kieleckiej.

Posel D. należy do tych przedstawicieli siermiężnego ludu, którzy przez cały czas kadencji parlamentu nie tracą kontaktu z wyborcami. Każdy jarmark, każdy większy targ jest dla posła D. odpowiednim terenem do odbycia wiecu.

Posel D. na taki właśnie jarmark w jednej z większych osad pod Opatowem wybrał się w skwarny, rozświecony lipcowy dzień.

Wysoko już było słońce i wysoko stała ręką w termometrze kiedy posel D. wysiadł z pociągu i uświadomił sobie, że jeszcze tak coś 20 kilometrów z okładem dzieli go od miejsca, gdzie pomiędzy sprzedają utuczonego syna świnińskiego, a kupnem nowych cholewek do starych butów — na jarmarku — ten i ów z „gospodarzy” gotów jest zbgacić swój umysł kilkoma światłami uwagami na tematy polityczne, przez posła na sejm w przystępnej formie przybranymi.

Mówią, że furki chłopskie i „firmaniki” mniejszości narodowej trzęsą szpetnie kości poselskie.

Wzorowane zaś na działalności apostołów wędrowki piesze stają się mocno utrudnione przy 25-stopniach skali wielmożnego Celsjusza.

A przed dworcem stoi wspaniały powóz dworski. Rusza właśnie. Pusty wraca, bo odwiózł dziedziczkę. Przejedzie przez osadę, gdzie odbywa się jarmark.

Posel D. przedstawia się uliberjowanemu stangretowi — zyskuje jego zaufanie — po chwili rozparty na poduszkach lakierowanego powozu — jedzie na wiec.

Przybył. Przemawia. „Brawo!” „Precz!” Trzy razy „niech żyje!” Cztery razy „zdrajcy ludu!”

To o kolegach z sąsiedzkiego stronnictwa.

Ale jest i kontrmówca. Wlazi na kozioł bryczki ekonomicznej i grzmi przeciwko posłowi D.

„— Tak i tak. Obrońcę ludu chłopskiego udaje, a tu dworskimi końmi i kolej przyjechał. Rozbija się powozem. Jak hrabia. Dziedzica udaje — precz!”

Posel D. na tymże koźle odpowiada. Krótko. Dobitnie.

— Ludu chłopski! Przyjechałem tu do was dworskimi końmi. Prawda. A ten co tu przed chwilą gadał przyjechał chłopskimi. I w taki gorący chłopskie, biedne, niekarmione konie ganiał, chłopskie, biedne szkapiny męczył. Niech mu to Pan Bóg odpuści.

A ja — ludu chłopski! — sercabym w piersiach nie miał na taki upał chłopskie konie męczyć. Przyjechałem dworskimi. Niechta się mordują. Niechta się poca, niech dziedzic traci — bo ja wasz obrońca.

Brawo ogłuszające...

the best.

### Budowa kanalizacji.

Jakie ulice będą rozkopane.

W bieżącym roku projektowane jest wykonanie kanałów murowanych (5.055 mtr.) oraz kanałów kamiennokowych rurowych (6.164 mtr.) ogółem 11.219 mtr. bieżących, mianowicie na ul. Nowo-Towarowej od ul. Karolewskiej do ul. N. Cegielnianej, na ul. Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do ul. Składowej, na ul. Traugutta od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza, na ul. Montuszkę od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza, na ul. N. Cegielnianej od ul. Piotrkowskiej do ul. N. Towarowej, na ul. Cegielnianej od ul. Piotrkowskiej do Placu Dąbrowskiego, na Plac Dąbrowskiego od ul. Narutowicza do ul. Cegielnianej, na ul. Skwerowej od ul. Narutowicza do ul. Cegielnianej, na ul. Piramowicza od ul. Narutowicza do ul. Cegielnianej, na ul. Narutowicza do ul. Cegielnianej, na ul. Wschodniej od ul. Narutowicza do ul. Cegielnianej, na ul. Sienkiewicza od ul. Cegielnianej do ul. Przejazd, na ul. Al. Kościuszki od ul. Zielonej do ul. Andrzeja, na ul. Zachodniej od ul. Zielonej do ul. Cegielnianej, na ul. Gdańskiej od ul. Zielonej do ul. Cegielnianej, na ul. Piotrkowskiej od ul. Zielonej do ul. Cegielnianej, na ul. Wólczańskiej od ul. Zielonej do ul. Andrzeja, na ul. Małej od ul. 6-go Sierpnia do ul. Zielonej, na ul. Żeromskiego od ul. 6-go Sierpnia do ul. Cegielnianej.

Nadto przewiduje się w roku bieżącym ustawienie 50 studzienek deszczowych. Po wykonaniu stacji oczyszczającej nastąpi całkowite uruchomienie wybudowanej sieci kanalizacyjnej. Udzielanie połączeń domowych w roku bieżącym będzie uwzględniane bez przeszkód. Rozpoczęcie projektowanych robót ma nastąpić w dniu 10 kwietnia 1923 roku.

Od chwili rozpoczęcia robót kanalizacyjnych do chwili obecnej t. j. w ciągu 1925, 1926 i 1927 roku wykonano ogółem 25.674 mtr. b. kanałów co stanowi w kubaturze 32 proc. całkowitej sieci kanalizacyjnej łódzkiej. Sieć od 1 lipca 1927 roku jest już uruchomiona przyczem ścieki spływają prowizorycznie przez wylot burzowy do rzeki Karolewki. Dotychczas funkcjonuje 40 studzienek deszczowych.

### W restauracjach

posną z każdym dniem.

Zbliżenie niespostrzeżenie przeszła powona zmiana cenników w restauracjach łódzkich, gdzie wszelkie potrawy są obecnie niezwykle drogie. Ponieważ zbliża się okres przymusowego stołowania się w restauracjach wielu obywateli, władze administracyjne powinny śladem Warszawy przystąpić do rewizji cen w jadłodajniach i obniżenia ich zgodnie z kalkulacją, dokonaną przez fachowców. (b)

## Krwawa walka z bandytami.

### Dwaj groźni mordercy postrzelili posterunkowego i skryli się w cieniach nocy.

Z Warszawy donoszą:

Policja warszawska stoczyła nocy dzisiejszej krwawą walkę z dwoma groźnymi bandytami, którzy dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności, zdołali znów się wymknąć z rąk sprawiedliwości.

Około godziny 1 w nocy ulica Radziwińska od wału w stronę ul. Zabkowskiej przechodzili dwaj policjanci 15-go komisariatu post. Józef Morawski i st. wywiast. Tadeusz Truskowski.

Przed domem nr. 46 przy ul. Radziwińskiej policjanci ujęli dwu mężczyzn trzymających ręce w kieszeniach pal.

Na widok mundurów policyjnego podejrzani osobliwie nasunęli czapki na oczy i pochyliłi głowy.

— Zdaje się, że to zbiegły z pociągu bandyta Bolesław Lęk — szepnął post. Morawski.

— Może — odpowiedział wywiastowca Truskowski — tego drugiego to ja znam, to Aleksander Toczek, poszukiwany przez sądy...

— Bierzemy ich!

— Toczek, stój no! Ręce do góry! — zawołał Truskowski.

W odpowiedzi na to Toczek odskoczył trzy kroki w tył. W rękę jego błysnęła stalowa lufa rewolweru, wymierzonego w policjantów.

Padły dwa strzały, na szczęście chyłbione.

Wszystko to stało się z błyskawiczną szybkością.

Policjanci odpowiedzieli strzałami.

Bandyci rzucili się do ucieczki. Po pustej ulicy rozpoczęła się gwałtowna gonitwa. Policjanci, ścigając opryszków, gwizdkami alarmowali okoliczne posterunki.

Na pomoc ścigającym pośpieszyli dwaj posterunkowi z 14-go komisariatu Józef Mroziak i Franciszek Marciniak, którzy biegnąc naprzeciwko, chcieli zatrzymać uciekających.

Spostrzegłszy to Toczek, dał kilka strzałów w stronę policjantów. Rannym ciężko w pierś posterunkowy Marciniak (Wileńska 11) zwał się na ziemię.

Bandyci pobiegli dalej ulicą Białostocką ku Targowej.

Przy zbiegu ulic Folwarcznej, Białostockiej i Wiosennej Toczek ukrył się we wniece muru. Lęk pobiegł dalej i znikł między domami.

Gdy nadbiegli ścigający, Toczek wychylił się z kryjówki. Wymierzył rewolwer w stronę policjantów i zawołał:

— Zbliźcie się tylko...

Niestety, policjantom zabrakło już naboju. Zawahali się chwile.

Skorzystał z tego Toczek. Ze zwinnością kota przeskoczył parkan i znikł między małymi domkami.

Rannego posterunkowego Marciniaka przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Kula przeszła mu prawe płuco, powodując krwotok.

CASINO	MIŁOŚĆ OANNY NEY
ARCYPILM BIEŻĄCEGO SEZONU	NAJWYBITNIEJSZE DZIEŁO ILJI ERENBURGA
PROGRAM ŚWIĄTECZNY	WEDŁUG ARCYDZIEŁA LITERATURY ROSYJSKIEJ

Dnia 5 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie

**B. P.**

# Z EPSTEINÓW TEKLA KONOWA

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 kwietnia w Gdańsku.

**Stroskana rodzina.**

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.30 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.30—15.55 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wielka rewolucja francuska” — odczyt drugi (dział „Historja”) — wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 15.55—16.20 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Zygmunt Krasiński” (dział „Literatura polska”) — wygłosi prof. Manfred Kröll. 16.20—16.40 — Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Lekcja języka angielskiego — p. Meml Gardner. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 20.30 — Misterium o Mece Pańskiej. Słowa i muzyka podług źródeł ludowych ułożył Leon Schiller. Wykonawcy: artyści teatru Polskiego: pp.: Ewa Kunina, Ewa Kuncowiczówna i Zdzisława Zyczkowska, oraz pp.: Leon Schiller, Tadeusz Białoszczyński i Bohdan Wasielewicz. Chór pod kierunkiem prof. Bronisława Rutkowskiego. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

### PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 468.8 m.  
9.00—10.00 — Nabożeństwo ewangelickie. (1.00—11.25 — Odczyt: Wielkanoc w ogrodzie palmowym Murela. 11.30—12.30 (Dortmund). — Uroczystość ku uczczeniu pamięci Dürera. 1) Frescobaldi — Muzyka organów. 2) Chóry: 3) Pieśń wiosenna na harcie (wiek 13-ty). 4) Biber — Ciaconna (skrzypce). 5) Bach — Preludjum c-dur. 6) Pieśń Alberta i Adama. 7) Haendel — Andante z sonaty skrzypcowej a-dur. 8) Boccazzini — Ballada na harcie. 9) Przewoła. 10) Wagner — Chór z opery „Spiewacy norimberscy”. 12.30—13.40 — Transmisja koncertu organów z Hans-Sachs-Haus w Gelsenkirchen. 1) Bach — Fantazja i fuga c-moll. 2) Bach — Arja. 3) Haendel — Koncert g-moll. 4) Pieśń. 5) Bach — Preludjum i fuga c-moll. 16.30—17.30 — Transmisja z Schuetzenhofu w Bochumie. — Koncert muzyki religijnej. 1) Liszt — Missa c-moll. 2) Liszt — Poemat symfoniczny Nr. 8. 17.40 — Transmisja koncertu z Bielefeldu. 1) Bruch — Scena z „Marty” (alt i chór). 2) Bruch — Ballada na sopran, baryton, chór i orkiestrę. 18.30—19.10 — Poezje pasyjne. Recytacje. 19.10—19.25 — Czytanie utworów Wedekinda. 19.30 (Elberfeld) — Transmisja z wielkiej sali „Concordia”. „Judasz Makabeusz” — oratorium Haendla.

### LIPSK 365.8 m.

8.30—9.00 — Koncert organów z Universitätskirche. 1) Haendel — Adagio g-moll. 2) Perlepsi — Lamentation. 3) Bach — Recitativo i arja. 4) Verdi — Agnus Dei. 5) Czajkowski — Chanson triste. 6) Schubert — Arja ze „Stabat Mater”. 7) Elert — Crucifixus. 12.00—13.00 — Godzina muzyki religijnej. 1) Biber — Sonata VI. 2) Spiew. 3) Biber — Sonata VII. 4) Spiew. 5) Biber — Sonata VIII. 6) Spiew. 7) Biber — Sonata IX. 9) Biber — Sonata X. 16.00 — Siedem słów Zbawiciela — Oratorium Haydna. 19.30—21.00 — Koncert: 1) Kientz — „Evangelienmann” — uwertura. 2) Wagner — „Parsifal”. 3) Zilcher — Lamento (skrzypce). 4) Rachmaninow — Preludjum. 5) Dvorak — Legenda. 1.00—2.00 — Muzyka kameralna: 1) Bach — Trio g-dur. 2) Beethoven — Kwartet smyczkowy cis-moll op. 131.

### LONDYN 361.4 m.

11.30 — Sygnał czasu z Greenwich. Biuletyn meteorologiczny. 16.30 — Oktet Casano, sopran i tenor. 1) Weber — a) Wale Nr. 2, b) Trau-er-Gesang, c) Melodia. 2) Spiew. 3) Wright — Fragmenty z pantomimy. 4) Spiew. 5) Wagner — Liebestod. 6) Pieśń. 7) R. Strauss — Kolysanka. 8) Grainger — Colonial song. 9) Cui — Kolysanka i Mariocettes espagnoles. 10) Plesni. 11) Gounod — „Philemon et Baucis”, intermezzo. 18.15—18.45 — Nabożeństwo dla dzieci. 19.00 — „Wielki plutek” — sztuka Johana Masefelda. Transmisja z Glasgow. 20.00—20.45 — Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Anny w Manchesterze. 21.00 — Transmisja koncertu z Queen's Hall. „Parsifal” — Wagnera. Alt, baryton, organy i orkiestra symfoniczna.

## Bunt w więzieniu plockim.

Strumienie wody zapędziły zbuntowanych więźniów do cel.

W więzieniu karnym w Płocku wybuchł bunt więźniów.

Więźniowie podburzeni przez niejakiego Jana Majewskiego, odsiadującego ciężkie więzienie, w czasie spaceru, zaczęli demonstrować i w końcu oświadczyli że

do cel nie pójdą.

Komendant więzienia zarządził natychmiast ostre pogołowie i zaalarmował jednocześnie straż ogniową.

Więźniowie nawet nie spodziewali się, jaka czeka ich niespodzianka.

Na dziedzińcu zjawiała się straż z sikawkami.

Odkrecono hydranty i strumienie wody skierowano na zbuntowanych.

Na podwórzu zakotłowało się. Pod naporem wody opór więźniów prysł w jednej chwili.

Natychmiast powrócili do cel.

Głównego prowodyra Majewskiego osadzono w separacie.

Więźniowie motywowali swoje wystąpienie złymi warunkami ekonomicznymi.

## Wybory w Pabjanicach.

Zgłoszono 7 list kandydatów.

Dotychczas zgłoszono w komisji wyborczej dla Pabjanic 7 list kandydatów do rady miejskiej, a mianowicie: bezpartyjni obywatele, P. P. S., „Bund”, „Polalej Sion”, chrześcijański komitet, właściciele domów i żydzi bezpartyjni.

Prawdopodobnie zgłoszone zostaną jeszcze listy niemieckich socialistów, żydów ortodoksów i lewicy PPS.

Dotychczas ruch przedwyborczy nie jest zbyt wielki, lecz w przyszłym tygodniu spodziewane jest ożywienie, gdyż zapowiedziano szereg wieców i zebrań przedwyborczych. (b)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Letnisko

### „Kocierzowy”

ciężące się od lat nie słabnącem powodzeniem pozostało jeszcze kilka lokali 1, 2 i 3, pokoje do wynajęcia. Ceny przystępne, zapewnione warunki czystości i spokoju i swobody. Miejscowość sucha i letnia. Odległość od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej 3 kilometry od stacji Kamińsk. Pragnącymi lokalami obejrzeć wysyła się konie bezpłatnie. Tamże pensjonat do wydzierżawienia na wygodnych warunkach. Adresować pocztą Wojciechów, koło Kamieńska.



## PODRĘCZNA

potrzebna.

Zgłosić się w godz. od 10—2.

ZIELONA 3, m. 3.

## 2 pokoje

umeblowane

natychmiast do wynajęcia Andrzeja 43, m. 13. (Wejście z podwórza na lewo) Od 12-ej do 5-ej.



## BUDYNEK

fabryczny

na ul. Senatorskiej za 15.000 zł.

sprzedam zaraz.

Wiadomość u p. Ch. I. Rozenbauma, Napiórkowskiego 3, od 10 rano do 1-ej po poł.



**"4711"**  
przynosi  
szczęście  
na  
Wielkanoc

Wybór skromnego podarunku z okazji świąt Wielkanocnych jest rzeczywiście bardzo łatwy. Poco się długo zastanawiać? Podarunkiem najtardziej przez damę oczekiwanym jest "4711" — przyjemny w zapachu, wywołujący świeżość i czar, jako symbol nadchodzącej wiosny.

**Eau de Cologne**

Generalny przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską: Evgénie Hebeur i S-ka, Działalność.



## Prawa mniejszości w spółkach akcyjnych.

II.

**Udział we władzach.** Kwestja udziału mniejszości we władzach jest w omawianem zagadnieniu jedną z najtrudniejszych. Dla przyczyn wskazanych we wstępie nie przyznaje nasze prawo (w braku specjalnych postanowień statutu) reprezentacji dla mniejszości we władzach rządzących. Natomiast przyznaje jej udział w nadzorze. Czynie to w sposób następujący:

Nasze prawo akcyjne przewiduje, iż spółki muszą mieć albo komisję rewizyjną, albo radę nadzorczą (spółki z kapitałem ponad 5 milj. zł. muszą mieć radę w każdym razie). Otóż akcjonariusze reprezentujący 1/5 kapitału akcyjnego mogą domagać się mianowania obu tych ciał kontrolnych. Przytem dla zmiany statutu w tym kierunku wystarcza by za nią głosowała mniejszość reprezentująca jedną piątą kapitału akcyjnego.

Mniejszość może domagać się także mandatów w ciałach nadzorczych. Bez względu bowiem na przepisy statutu akcyjnego, reprezentujący 1/5 kap. akcyjnego mogą domagać się uskutecznienia wyborów do rady grupami (art. 91). Grupa reprezentująca stosunkowa ilość akcji może wybrać członka rady, nie biorąc udziału w wyborach pozostałych członków. Analogicznie postanowiono o wyborach komisji rewizyjnej, składającej się zawsze z 5 członków (art. 92).

Bardzo daleko posunęła się nasza ustawa w kierunku przyznania kompetencji reprezentantom grup mniejszościowych w radzie. Według art. 98 bowiem jeżeli rada została wybrana grupami, każda grupa ma prawo delegować jednego członka do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych; członkowie ci mają prawo uczestniczyć w zebraniach zarządu z głosem doradczym.

**Likwidacja.** Dla zabezpieczenia praw mniejszości przy likwidacji spółki, art. 131, postanawia, że sąd rejestrowy może uzupełnić liczbę likwidatorów (są nimi w zasadzie członkowie zarządu) jedną lub dwiema osobami, jeżeli tego żądają akcjonariusze, reprezentujący 1/10 kapitału.

**Skarga sądowa.** Zupelnie odrębne miejsce w sferze środków obrony praw mniejszości akcjonariuszów zajmuje skarga o unieważnienie postanowień władz spółki. Dotąd na gruncie naszego dzielnicowego prawa nie istniała ona wcale. Praktyka sądów dopuszczała ją, kierując się potrzebami życia. Atoli charakter i granice skargi były wobec tego bardzo luźne i nieokreślone. Najważniejszym problemem tutaj nasuwającym się jest przyznanie skargi bądź tylko dla ochrony prawności bądź też również i słuszności postanowienia władz spółki.

Nasze prawo, zezwalające na skargę nie postanowień tylko walnego zgromadzenia, zna w całej rozciągłości jedynie pierwszą z tych skarg. Tak więc art. 74 zezwala skarżyć do sądu okręgowego spółkę o unieważnienie uchwały, powziętej wbrew prawu lub statutowi. Niezależnie od władz zarządzających i nadzorczych lub ich członków taką skargę może wnieść: każdy obecny akcjonariusz, który głosował przeciw uchwale i zaprotokółował swój sprzeciw, akcjonariusz bezprawnie nie dopuszczony do zgromadzenia, akcjonariusz zaś nieobecny w razie wadliwego zwołania zgromadzenia lub powzięcia uchwały w przedmiocie nieobjętym porządkiem dziennym.

Skarga drugiego rodzaju dopuszczona jest w znacznie węższych granicach, wtedy tylko mianowicie, gdy uchwała walnego zgromadzenia (art. 76) jest przeciwna dobrym obyczajom kupieckim i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza.

Oczywiście o tem jak szerokie będą granice zaskarżalności uchwał walnych zgromadzeń na podstawie art. 76 zadecyduje praktyka sądów, gdyż „dobre obyczaje kupieckie”, „interes spółki”, „pokrzywdzenie akcjonariusza” są to pojęcia ogólnikowe, w które da się zamknąć bardzo mało i bardzo wiele. Przy tendencji do rozległego tłuma-

## W notesku businessmana.

JEDNA Z TRUDNOŚCI w rokowaniach o wielką pożyczkę kolejową została podobno usunięta. Jak wiadomo rząd polski domaga się, by waluta z pożyczki wpływała transzami dla uniknięcia obowiązku płaćenia procentów w okresie, kiedy pieniądze nie będą w całości renowały. Informują, że konsorcjum amerykańskie zgodziło się obecnie po dłuższym oporze na rozłożenie pożyczki na 7-8 rocznych transzach w wysokości od 10-14 milj. złotych.

**KAPITAŁ NIEMIECKI** coraz żywiej interesuje się polskimi firmami drzewnymi. Ostatnio trzy firmy małopolskie zostały objęte przez niemieckie towarzystwo „Oberschlesische Holzindustrie”. Są to: towarzystwo Dollina w Krakowie; firma Falter i Datner wreszcie lasy hr. Liebiga z największym w Małopolsce tartakami; lasy te były dzierżawione dotąd przez P. T. H.

**KONFLIKT GOSPODARZY Z AUSTRIĄ** na tle waloryzacji cel według „Neue Freie Presse” pozostaje ciągle w fazie uzależnionej Rząd austriacki czeka na propozycje polskie. Wywóz z Austrii do Polski w ostatnich tygodniach zmniejszył się wydatnie.

**PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI** wzamian za przyznaną zwykłą 10 procentową węgla od 16 kwietnia 1928 r., zobowiązali się podobno formalnie wobec rządu do zachowania status quo w eksporcie węgla.

**GOSPODARZE REPRESJE** zastosowała Czechosłowacja względem Polski. Kontyngent eksportu węgla polskiego, wynoszący 60.000 ton został jednostrotnie zredukowany przez rząd czeski do połowy.

**ZŁAGODZENIA PROCEDURY PODATKOWEJ** wymiarowej i egzekucyjnej domaga się rada stowarzyszeń kupców polskich w rezolucji powziętej w tych dniach.

**BILANS FUNDUSZU BEZROBOCIA** za rok 1927 wykazuje, iż w roku tym wypłacono z tytułu akcji ustawowej bezrobotnym robotnikom — zł. 16,05 milj., pracownikom umysłowym — zł. 783 tys. razem 16,83 milj. zł. z tytułu państwowej akcji zapomogowej — 31,47 milj. zł. Po stronie dochodów figurują: 25,5 milj. zł. wpłaty składek, 12,7 milj. zł. dopłata skarbu, 2,6 milj. zł. kary pracodawców za zwłokę, 21,4 milj. zł., razem więc 80,6 milj. zł. — Wobec tego po odliczeniu 3,5 milj. zł. wydatków administracyjnych dochody przewyższyły wydatki o 26,75 milj. zł. W ten sposób rok 1927 był drugim rokiem przewyżki dochodów nad wydatkami w państwowym funduszu bezrobocia.

**KOMISJA NORMALIZACYJNA** opracowała normalne wymiary grubości i długości drzewa. Bedzie to ułatwienie dla wewnętrznego rynku drzewnego.

„THE FINANCIAL TIMES” w dodatku bankowym umieszczył artykuł bardzo pochlebnie wyrażający się o postępach gospodarczych polskich.

**DYWIDENDE ZA ROK 1927** płaca banki polskie w następującej wysokości: Bank Towar-

Łódź, 6 kwietnia.

zystw Spółdzielczych — 6 zł. od akcji 100-złotowej, Bank Komercyjny 10 proc. (kapitał zakładowy 1 milion), Polski Bank Komunalny 4 proc. (kap. 2 i pół miliona złotych), Bank Angielsko - Polski 8 proc. (kap. 2 miliony złotych), Bank Handlowo - Przemysłowy w Łodzi 8 proc. (kap. 2 miliony złotych), Bank Francusko-Polski 25 fr. od akcji, Bank Cukrowniczy 12 procent, Bank dla Handlu Zagranicznego 8 proc., Powszechny Bank Kredytowy 6 proc., Bank Dyskontowy 10 proc., Bank Związku Spółek Zarobkowych 6 proc.

**BANK DRZEWNY** powołany został do życia jako spółdzielnia kredytowa przez grupę kupiectwa drzewnego należąca do stowarzyszenia kupców i przemysłowców drzewnych oraz do sekcji leśnej przy centrali związku kupców.

**DODATEK OD KOMORNEGO** projektu ministerstwo skarbu. Dodatek ten byłby pobierany od lokatorów poczynając od 1 kwietnia 1928 r. w wysokości 3-4 proc. W następnych kwartałach dodatek ten wzrastałby dochodząc do 50 proc. po 6-8 latach. Dodatek wpływałby do funduszu rozbudowy. Według przewidywań obliczeń wynosiłby on w przybliżeniu w r. 1929 — ok. 30 milionów złotych, a po dościsłu do maksymalnej wysokości — ok. 200 milionów zł. rocznie.

**CZECHOSŁOWACJA, AUSTRIA I WEGRY** — jak wiadomo — zgłosiły swe zastrzeżenie przeciwko waloryzacji cel. Między innymi państwa te zażądały zwłok celnych na żelazo i stal. W zainteresowanych sferach zwracają uwagę, że żądania te są bezasadne gdyż przecież właśnie przemysł odnośnie tych 3 państw w specjalnych umowach zawartych z polskim przemysłem zrzekły się dostarczania do Polski żelaza i stali.

**MAJATEK NARODOWY POLSKI** według ostatnich obliczeń wynosi 88,41 milionów zł. Z tego majątek b. Kongresówki i b. zaboru austriackiego — 22,5 miliardów zł. majątek kresów wschodnich 5,27 miliardów zł.

**O NOWYCH KUPCACH** bardzo niepomyślny zwrot znajduje się — jak już o tem pisaliśmy przed kilku dniami — w sprawozdaniu angielskiej najwyższej izby kontroli państwa za rok wykon. 1926/27 r. Zwracamy uwagę, że w związku ze wzmianką o niepłacących swych długów naszych kupcach i bankach — gwarantami najw. izba kontroli angielska pisze

„... wysiłki celem odzyskania należności od polskich importerów i od gwarantujących banków wymagają bardzo skomplikowanych i kosztownych, oraz przewlekłych dochodzeń w sądach polskich, w czasie których natrafia się na cały szereg trudności prawnych”.

Uważalibyśmy za wielce pożądane, gdyby ukazało się polskie oficjalne sprostowanie, stwierdzające przynajmniej, iż rewizyjką pretensji przed sądami w Polsce bynajmniej nie jest połączone dla obcych wierzycieli z takimi trudnościami formalnymi, o jakich wspomina raport.

## Ćwierć miljarða złotych włożyła zagranica w przemysł polski.

Ministerstwo przemysłu i handlu podjęło ciekawą próbę obliczenia udziału kapitałów zagranicznych w życiu przemysłem Polski.

Ogółem obcy kapitał zaangażowany jest w Polsce na sumę ćwierć miljarða złotych, rozdzielonych w 183 spółkach akcyjnych, z których 93 jest przezeń całkowicie rządzonych.

Większość, bo 60 proc. ogółu kapitału akcyjnego, stanowi kapitał zagraniczny w przemyśle naftowym. W przemyśle hutniczym i górnictwym kapitał zagra-

niczny stanowi trzecią część, w elektrotechnicznym — 35 proc., w elektrowniach — 44 proc., wreszcie w chemicznym — 18 procentów.

Największy udział wśród obcych kapitałów, interesujących się Polską, przypada na Francję — 177 milionów złotych. Drugą z kolei — co do wielkości grupę — stanowią kapitały wiedeńskie, zaangażowane przeważnie w Małopolsce na 140 milj., trzecią belgijskie, czwartą — amerykańskie. Dalej idą kapitały: szwedzki, angielski i niemiecki.

## Wiadomości gospodarcze.

**BELGIJSKI TRUST AUTOMOBILOWY.**  
5 kwietnia 1928.

Belgijska grupa finansistów Marquet, która reprezentowana jest w składzie rady administracyjnej zakładów automobilowych Minerva-Motors w Antwerpii, udzieliła zakładom automobilowym Imperia w Nessouvaux koło Loosjum pożyczki w sumie 10 milj. fr. Pożyczka ta przeznaczona ma być podobno na rozbudowę fa-

brica. Imperia otrzymała przed kilku tygodniami wielkie zamówienia z Australii. Jak wiadomo zakłady Imperia połączyły się w końcu grudnia u. r. z trzema belgijskimi fabrykami automobilowymi, aby móc dotrzeć kroku w wspólne zawodnictwie z grupą Minerva-F. N. Dzięki wyżej wspomnianej pożyczce stosunek między obiema grupami zmieni się zapewne w niedługim czasie w sensie ściślejszego zjednoczenia, a mianowicie przez utworzenie planowanego już oddawna belgijskiego trustu automobilowego.

**ZNIZKA DYSKONTA WE WŁOSZECH.**  
5 kwietnia 1928.

Stopa dyskonta Banca d'Italia została ponownie obniżona o pół proc. i wynosi obecnie 6 i pół proc. Sfery giełdowe spodziewały się tego posunięcia już od dość dawna. Jest ono wyrazem upytowania sytuacji na rynku pieniężnym od czasu stabilizacji liry.

czenia art. 76 może się uświęcić w praktyce zaskarżalność uchwał walnego zgromadzenia wogóle z powodu niecelowości.

Nadmieniamy, że skargę o unieważnienie z powodu obrazy prawa lub statutu wnieść należy w ciągu dni 30, jeżeli zaś skarży akcjonariusz nieobecny w wypadku wadliwości zwołania lub z powodu powzięcia uchwały w przedmiocie poza porządkiem dziennym — w ciągu roku. Także roczny jest termin zaskarżenia uchwał sprzecznych z dobrymi obyczajami kupieckimi według art. 76.

Dr. A. Z.

## GIEŁDY.

**URZEDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ** z dnia 5 kwietnia 1928 r.  
GOTÓWKA: Dolar —, CZEKI: Belgja 124,53, Holandia 359,22, Londyn 43,52,75, 43,52,50, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,11, Praga 26,41,50, Szwajcaria 171,77, Wiedeń 125,43, Włochy 47,13, Sztokholm 239,35, Marka niemiecka 213,19.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Dolarówka 74,50, 76,25. Pożyczka dolarowa 85,50, Pożyczka kolejowa 102,50, 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 66,75, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61,50, 8-proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55,25, 55, 55,25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78,35, 78,90, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60,25, 60,75, 6-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64,25, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 80,50.

**AKCJE.**

Bank: Dyskontowy 128,50, Handlowy 123, Polski 150,25, 150,50, Zachodni 31,25, 31; Spis 162,50, Chodorów 151, Wielki 93,25, Lilpop 42, Modrzejów 46,50, Ostrowieckie 98,25, 98, Pociąg 10,90, Rudzki 54,50, Starachowice 63,75, 64, Zawiercie 30,50, Borkowski 19,25.

**GIEŁDY ZAGRANICZNE.**  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 5 kwietnia. Radjo. Notowania kółkowe: Nowy Jork 4,88,28, Holandia 12,11,81, Francja 124,02, Włochy 92,48, Niemcy 20,416, Szwajcaria 25,34, Praga 164,75, Wiedeń 34,70, Warszawa 43,48.

Gdańsk, 5 kwietnia. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122,422—122,728, 100 złotych 57,43—57,57, czek na Londyn 25,01, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122,367—122,673 na Warszawę 57,49—57,54.

**NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO** w dniu 5 kwietnia 1928 r.

Londyn za 1 funt szt. 43,48. Za 100 złotych: Zurych 58,25, Berlin 46,55—46,95, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46,79—46,95, na Katowice i Poznań 46,80—47,00, Wiedeń czeki 79,56—79,84, Praga 378,70.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 8,89 w płaceniu i 8,90 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

**NOTOWANIA BAWELNY.**

Nowy Jork, 4 kwietnia. Bawelna amerykańska. Loco 19,80. Otwarcie: styczeń 18,73, marzec 18,70—71, maj 19,35—39, kwiecień 19,22—27, październik 18,94—97, grudzień 18,78—79. I notowania środkowe: styczeń 18,82, marzec 18,78, maj 19,32, lipiec 19,30, wrzesień 19,04, grudzień 18,91. II notowania środkowe: styczeń 18,84, marzec 18,76, maj 19,35, lipiec 19,24, październik 18,98, grudzień 18,84. Zamknięcie: styczeń 18,74, luty 18,74, marzec 18,74, kwiecień 19,27, maj 19,33—34, czerwiec 19,24, lipiec 19,19—22, sierpień 19,14, wrzesień 19,18, październik 18,93—95, listopad 18,86, grudzień 18,81.

Nowy Orlean, 4 kwietnia. Bawelna amerykańska. Loco 19,35, styczeń 18,55—56, maj 19,02—03, październik 18,53—54, grudzień 18,54—55.

Liverpool, 4 kwietnia. Bawelna amerykańska: styczeń 9,96, luty 9,95, marzec 9,95, kwiecień 10,42, maj 10,38, czerwiec 10,32, lipiec 10,27, sierpień 10,19, wrzesień 10,12, październik 10,03, listopad 9,98, grudzień 9,98, loco 10,90.

Liverpool, 4 kwietnia. Bawelna egipska. Styczeń 20,22, marzec 20,17, maj 20,14, lipiec 20,31, wrzesień 20,37, listopad 20,32, loco 20,80.

Aleksandria, 4 kwietnia. Bawelna egipska. Sakellaridis: styczeń 41,12, maj 40,80, lipiec 41,10, listopad 41,47. Ashmouni: kwiecień 27,45, czerwiec 27,70, październik 27,75.

## ZEGAREK



**ZENITH**  
TO SZCZYT PRECYZJI

## Mycie Rewolwer Majde

Wieloletnia doświadczenia i wieloletniej reklamie dajemy dobra i tani towar.

LECZNICA

Skarży specjalistów i gabinet denty...

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Labiegi i operacje od umowy. Kąpiele...

Niedziela święta do godz 2 po n.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla dorosłych! — Dla młodzieży!

Douglas Fairbanks

w filmie

„Dwanaście Diamentów”

Nast. program: „CHANG”.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETNAKÓW FIRM...

Podziękowanie.

Za szybkie i całkowite wypłacenie...

Buchalterka

ze znajomością korespondencji polskiej...

Bez gotówki

na najdłuższe terminy urzędnikom-czkom...

Szwejsowanie

polamanych wytartych części maszyn...

b. TABER, Główna 36

Uwaga: Wyrób aparatów i palników...

Zaginęły pieniądze i następujące weksle:

- 1) zł. 150 i 2) zł. 100 wyst. Juliusz Kruszel...

Weksle powyższe uznawam. Łaskawy...

Lokal fabryczny

o powierzchni 400 m², z której polewa...

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

ul. Piotrkowska 144

Tel. 29-45

Przyjmuje od 8-20

Dr. med. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgena

Aluja Kościuszki 27 4

Dr. med. BRAUN

Poludniowa № 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. med. L. Prybulska

Zawadzka № 1

Choroby skórne i weneryczne

Doktor Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

Dr. med. Różaner

Dzielnia № 9

Choroby skórne i weneryczne

Rutynowany korespondent

polako-niemiecki prawnik

poszukuje

Referencje. Oferty

Wdowa

po doktorze med. Wielkopola...

Dnia 27.III zaginął pies

rasy wliczel lat 10 z żelazną obrozą...

Referencje. Oferty

Największy wybór pończoch

we wszelkich gatunkach i kolorach oraz najwykwintniejsze kombinason...

Dom Pończosniczy MARJANA LEWKOWICZA

Łódź, Piotrkowska 46, telefon 52-91.

KEFIRU LECZNICZEGO K.SIGALINY

Doktor Ludwik FALK

Wykwintna bielizna męska!

Palta, suknie, garnitury w najlepszym wykonaniu

Juljusz Rozner, Łódź, ul. Piotrkowska 98, Filja 160.

Spólnika

z kapitałem 3000 do 4000 dolarów poszukuję do fabryki wyrobów dzianych.

Zamienie

4 pokojowe mieszkanie z wygodami służbowym i telefonem na pierwszym piętrze.

Skład apteczny i perfumeria

Maksymiljana Sztajna Konstąntynowska № 9

Perfumeria J. DRUKERA

połączonego święta bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej

Wychowawczyni

do dwójki dzieci poszukiwana. Of. sub „M.N” do adm. Republiki.

OBRAZY

Wyczółkowskiego, Weis'a, Hoffmana, Fałata i in. OKAZYJNIE DO SPRZEDA...

Plac-Zdrowie

14 kwietnia 1928 r. odbędzie się wytyczenie granic pierwszej partii placów.

Szofer

potrzebny do maszyny Renault. Zgłaszać się 6-go i 7-go b.m.

Kupno i sprzedaż

Plac budowlany z dobrą komunikacją tramwajową

Na raty! Taniol Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe...

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane tovary na palta suknie...

Na wypłatę! Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe...

Fortepian czarny krótki zagraniczny okazujecie sprzedam.

Pianino używane Seilera, fortepiano krzyżowe...

Posady

poszukuje się rutynowanej panny do dwójki dzieci...

Wychowawczyni do dwójki dzieci poszukiwana.

Fotografów i agentów poszukuje Inspektorat...

Poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem...

Nowość! CUKRY DESEROWE w WYBORNICH GATUNKACH

Pischninger'a

SPRZEDAŻ: Namysłowska 2.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Przebieg... z wszystkich dodatkami wynosi w Łodzi... Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz...

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika” na z. osz. odb. Piotrkowska 49 i 16.